Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. WYDANIE III. II.
Rok XIII. Kraków, czwartek 15 maja 1930 Nr. 125

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Rząd Labour Party wobec poważnych wydarzeń

Po wyborach w Fulham

(Od naszego korespondenta londyńskiego)

Londyn, 9 maja

(L) Kto czytał przed dwoma dniami nagłówki gazet londyńskich, obwieszczających olbrzymiemi literami wynik uzupełniających wyborów w Fulham (o klęsce Partji Pracy w Fulham już onegdaj donieśliśmy — uw. red.), mógłby myśleć, że wypadki w Indjach i stosunek Wielkiej Brytanji do Egiptu są rzeczami drugorzędnej wagi dla przeciętnego Anglika. Wrażenie to byłoby nie całkiem słuszne; lecz mimo to nie byłoby ono zupełnie mylnem. Nic bardziej nieokazuje potęgi tego Imperjum jak *aequa mens* jego rządu i ludu wobec kryzysów, które zdaniem obcych obserwatorów wstrząsają posadami państwa. Ów niezamącony i godny spokój, z którym opinja przyjmuje nowiny o krwawych wypadkach na Wschodzie i o nieudaniu się rokowań z delegacją egipską, jest po wielkiej części wynikiem powszechnego zaufania do obecnego rządu w odniesieniu do imperjalnych i zagranicznych problemów. Nawet wśród prasy konserwatywnej — zwłaszcza na łamach „Times'a" — widoczne jest głębokie zadowolenie, że w tym ciężkim czasie rząd robotniczy, a nie inny, odpowiedzialny jest za bieg polityki brytyjskiej. Organy prasy opozycyjnej wskazują na szczęśliwy bieg okoliczności, że w obecnym czasie kryzysu Partja Pracy zmuszona jest do zajęcia stanowiska pełnego odpowiedzialności; że jest ona w posiadaniu zupełnej, wszechstronnej informacji, na jaką tylko rząd może liczyć; że nie jest ona pod wpływem pokusy opozycyjnego zwalczania w imię radykalnych i ultra-socjalistycznych haseł nieodzownych konieczności tradycyjnej polityki; i — co najważniejsze — że w obecnym czasie rząd brytyjski liczyć może na poparcie patrjotycznej opozycji, poparcie, którego rząd konserwatywny nie mógłby się spodziewać od socjalistycznej opozycji. Dlatego — pisał „Times" we wczorajszym numerze — kraj jeszcze nie zdaje sobie zupełnie sprawy, jak bardzo szczęśliwy był ten bieg wypadków, który przed rokiem skończył się zwycięstwem Partji Pracy. To zadowolenie jest w pewnej mierze usprawiedliwione, lecz nie należy zapominać, że w sprawach polityki imperjalnej oficjalna Partja Pracy nie jest zgoła rewolucyjną i że przykłada ona wagę do ciągłości polityki brytyjskiej niezależnie od przynależności partyjnej. W tych sprawach każdy rząd zasięga porady opozycji i unika polegania na czysto mechanicznej większości. Gdy przed trzema laty rząd Baldwina ustanowił obecną komisję dla Indyj pod przewodnictwem Sir John Simon'a, MacDonald jako przywódca opozycji użyczył jej swego błogosławieństwa i wysłał do niej przedstawicieli swej partji.

Nie znaczy to, rozumie się, że stanowisko rządu socjalistycznego w tych sprawach nie jest bardziej umiarkowane i postępowe aniżeli partji konserwatywnej. Tyczy się to i Indyj i Egiptu. Rząd egipski nigdy nie mógłby otrzymać od rządu konserwatywnego tych koncesyj, które mu ofiarował Henderson. Gdy ten wczoraj w parlamencie oficjalnie poinformował Izbę gmin, że ku wielkiemu swemu ubolewaniu rokowania okazały się bezowocne, ławy konserwatywne przyjęły tę wiadomość okrzykiem szczerego zadowolenia, ku oburzeniu rządowej większości. Ten impulsywny objaw radości był charakterystyczny dla ducha partji konserwatywnej w tych sprawach. Z tego względu podziwiać należy odwagę delegacji egipskiej w odrzuceniu brytyjskich propozycyj. Bo jasnem jest, że żaden przyszły rząd konserwatywny ich nie powtórzy. Zaghlul Pasza żałował niejednokrotnie, że w 1924 roku nie doszedł on do porozumienia z MacDonaldem. W 1929 roku Egipcjanie w Londynie i w Egipcie ze stłumionym oddechem śledzili bieg kampanji wyborczej w Anglii i w zwycięstwie Partji Pracy widzieli jedyną nadzieję zakończenia rządów dyktatury i ucisku. Rząd Nahas Paszy zdaje sobie z tego sprawę. *Dlatego spodziewać się należy, że obecne niepowodzenie jest tylko chwilowe i że próba definitywnego rozwiązania kwestji egipskiej będzie powtórzona.* W każdym razie wynik rokowań wzmocnił stanowisko rządu w mniemaniu opozycji; Partja Pracy okazała, że jej rząd nie jest, jak powiedział Churchill, „squeezable" t. j. od którego można łatwo coś wydusić.

Nie należy też przypuszczać, że klęska kandydata rządowego w Fulham odbije się niekorzystnie albo na prestige albo na istotnych interesach rządu. *W cichości ducha cały obóz pracy zadowolony jest z tego wyniku.* Wybrany małą większością kandydat jest zwolennikiem protekcyjnego programu „krzyżowców", t. j. zwolenników Lorda Beaverbrook'a. Ten kandydat nie miał oficjalnego poparcia partji konserwatywnej, która ciągle jeszcze trzyma się zdala od radykalniejszych punktów programu Beaverbrook'a, tych mianowicie, które tyczą się ceł żywnościowych. Lecz mimo to Lord Beaverbrook zwyciężył, i trjumf jego nie może pozostać bez skutku na tę część programu konserwatywnego. Zwycięstwo to niezawodnie wzmocni protekcyjny element w łonie partji konserwatywnej. Lecz w mniemaniu i Baldwina i liberałów i socjalistów cła żywnościowe są potrawą, której ogół wyborców angielskich nigdy nie połknie. Samo zaproszenie do połknięcia tej potrawy kończyło się niejednokrotnie zupełną klęską konserwatyzmu. Zwycięstwo w Fulham może doprowadzić partje konserwatywne do ponowienia tego zaproszenia i — klęski. Dlatego wielka część socjalistów z satysfakcją zacierała ręce na wiadomość o klęsce swego kolegi. Lord Beaverbrook zawołał w ekstazie: Glory, halleluja! Ten okrzyk nie znalazł echa w sercu jego konserwatywnych przyjaciół. Lecz przez trzy dni zgiełk walki w Fulham, w przedmieściu Londynu, zupełnie zagłuszył głos niepokoju, dochodzący z bardziej odległych części Imperjum.

—oSo—

OSTRZEŻENIE.

Ostrzegamy wszystkich, którzy rozsiewają zgoła fałszywe wieści o zawieszeniu wypłat naszej firmy.

Winnych pociągnęliśmy do odpowiedzialności karno-sądowej i wszystkich, którzy w dalszym ciągu takie bezpodstawne pogłoski rozszerzać będą, również do surowej odpowiedzialności karnej pociągniemy.

JÓZEF i SALO EMMER,
423 *Kraków, Florjańska 43.*

Sholapur w rękach powstańców!

Londyn, 13. 5. PAT. Korespondent „Daily Mail" donosi z Bombaju, że całe miasto Sholapur znajduje się w rękach powstańców.

Sholapur, 13. 5. PAT. **Wojska angielskie pod dowództwem płk. Page przypuściły szturm do miasta i zajęły je mimo zaciętego oporu przeciwnika.**

Stan wojenny

Sholapur, 13. 5. PAT. **W mieście ogłoszony został stan wojenny.**

Tyabji skazany na 6 miesięcy więzienia

Londyn, 13. 5. PAT. Z Jalaipur donoszą, iż wczoraj rozpoczął się tam proces przeciwko następcy Gandhiego, Tyabji oraz 59 wolontarjuszom. Tyabji odmówił udziału w rozprawie, ograniczając się do odczytania krótkiego oświadczenia, w którem wyraża radość z powodu swego aresztowania i potwierdza, że aresztowanie to nastąpiło w zupełnej zgodzie z przepisami ustawy. W końcu Tyabji oświadcza, że Anglja od lat niszczyła Indje dla własnych korzyści gospodarczych. Inni współoskarżeni złożyli jednobrzmiące oświadczenie, w którem podkreślili, że pragną obalić rząd Indyj.

* * *

Bombaj, 13. 5. PAT. **Aresztowany wczoraj Abbas Tyabji skazany został na 6 miesięcy więzienia.**

Aresztowania w Kalkucie

Kalkuta, 13. 5. PAT. **Dzisiaj rano aresztowano około 80 osób, oskarżonych o włóczęgostwo, podburzanie do gwałtów i morderstw.**

———

Bombay, 13. 5. PAT. Trzy grupy ochotników dokonały najścia na magazyny soli w Shiroda. Policja aresztowała około 100 ochotników.

Delegacja arabska wraca z niczem

Rząd odrzucił żądania delegacji — Rokowania przerwane
Delegacja opuszcza Londyn

Londyn. 13. 5. ŻAT. Delegacja egzekutywy arabskiej wydała dziś komunikat stwierdzający, że rząd angielski odrzucił żądania Arabów. Jak wiadomo, delegacja wysunęła trzy żądania: przerwania imigracji, zakazu sprzedaży gruntów i utworzenie „demokratycznego" rządu. Rząd angielski oświadczył delegacji, że zamierza wprowadzić zmiany konstytucyjne w Palestynie zmiany te jednak nie idą tak daleko, jak żądania delegacji.

Londyn. 13. 5. ŻAT. Delegacja arabska oświadczyła dziś, że ponieważ pertraktacje z rządem angielskim utknęły na martwym punkcie, zostały one przerwane, delegacja zaś postanowiła opuścić Londyn i powrócić do Palestyny.

Sekretarz Simpsona w Palestynie

Jerozolima. 13. 5. ŻAT. „Felestin" donosi, że do Palestyny przybył sekretarz Simpsona sir Arnes Dawson zaopatrzony w pełnomocnictwo urzędu kolonjalnego. Dawson pozostawał już na służbie angielskiej w Palestynie przed 5 laty i opracował wtedy plan nadzoru nad rolnictwem. „Felestin" wyraża zadowolenie z nominacji Dawsona oraz z faktu, że Dawson wraz z sir Simpsonem będą mieli możność nawiązania kontaktu z rządową komisją dla spraw rolnictwa.

5 policjantów arabskich usunięto

Jerozolima, 13. 5. ŻAT. 5 policjantów arabskich w Jerozolimie zostało usuniętych ze służby policyjnej. Sądzą, że usunięcie pozostaje w związku z ich zachowaniem się podczas rozruchów sierpniowych.

Dwa memorjały Agencji Żydowskiej

Londyn, 13. 5. ŻAT. Egzekutywa Agencji Żydowskiej opracowała i rozesłała dwa memorjały: Pierwszy skierowany do urzędu kolonjalnego omawia zagadnienie odbudowy Palestyny, drugi przesłany do członków parlamentu angielskiego i komisji mandatowej Ligi Narodów zawiera dokładne i wyczerpujące rewelacje na temat sprawozdania komisji Shawa.

• • •

Genewa, 13. 5. ŻAT, W związku z oczekiwaną nominacją członków komisji dla sprawy Ściany Płaczu dowiaduje się przedstawiciel ŻAT-nej, że wszyscy trzej kandydaci, których zgłosi delegacja brytyjska, pochodzą z krajów północnych.

Konferencja rewizjonistów angielskich

Londyn, 13. 5. ŻAT. Odbył się tu pierwsza doroczna konferencja sjonistów-rewizjonistów w Aglji. Przewodniczył p. Schwarzmann, którys w przemówieniu wstępnem ostro zaatakował Egzekutywę. Mowca oświadcza, że *najbliższe miesiące posiadać będą decydujące znaczenia dla dzieła palestyńskiego.* W sprawie komisji Simpsona oświadcza, że Egzekutywa wita wszelkie bezstronne badania przeprowadzone nad obecną sytuacją w Palestynie. Wreszcie zwrócił się z apelem do rewizjonistów aby zaniechali wszelkiej separatystycznej akcji w Palestynie.

Męczeństwo sjonistów w Rosji

Ryga, 13. 5. ŻAT. Otrzymano tu wiadomość z Leningradu, że w więzieniu leningradzkiem zmarł młodociany sjonista Salomon Lipszyc. Lipszyc rozpoczął strajk głodowy i po 14-dniowej głodówce zachorował i zmarł.

Międzynarodowy kongres socjalistyczny zwołany na koniec lipca 1931

Wiedeń. 13. 5. PAT. „Arbeiter Ztg." donosi, że komitet wykonawczy II. Międzynarodówki, uchwalił zwołanie międzynarodowego kongresu socjalistycznego, z końcem lipca 1931 roku do Wiednia

Przerażająca statystyka

Chicago. 13. 5. PAT. Narodowa rada bezpieczeństwa publikuje dane statystyczne, dotyczące liczby zmarłych wskutek nieszczęśliwych wypadków w roku 1929 Ze sprawozdania tego okazuje się, że ogółem w Stanach Zjednoczonych zmarło w roku ubiegłym w wypadkach 97.000 osób, czyli o 2.000 więcej, niż w roku 1928. Same automobile zabiły w roku 1929 31.000 ludzi.

Propaganda na rzecz wystawy poznańskiej w Nowym Jorku

Nowy Jork. 13 5. PAT. Konsul generalny dr. Marchlewski zaprosił do konsulatu przedstawicieli firm amerykańskich i prasy i w obszernym referacie przedstawił im wystawę międzynarodowej komunikacji w Poznaniu. Konsul generalny przedstawił zebranym pojemność rynku polskiego mogącego stanowić bogate pole działania dla eksporterów amerykańskich oraz scharakteryzował wyczerpująco program wystawy, oznajmiając jednocześnie, że konsulaty polskie udzielają bezpłatnych wiz paszportowych osobom, udającym się na tę wystawę.

Rada Ligi Narodów

Genewa. 13. 5. PAT. (Szwajcarska Agencja telegraficzna). Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ligi Narodów omawiano tylko pewne drugorzędne zagadnienia, związane z pracami m. in. komisji w sprawie zwalczania handlu kobietami i dziećmi oraz komisji dla przyspieszenia ratyfikacji międzynarodowych układów i konwencyj, zawartych pod auspicjami Ligi Narodów.

—o—

Węgierski pisarz aresztowany we Wiedniu

Wiedeń. 13. 5. PAT. Policja wiedeńska przyaresztowała pisarza węgierskiego. Ferdynanda Ujhely'ego, zasądzonego przez władze węgierskie na 16 miesięcy więzienia za bluźnierstwo. Ujhely uchylił się od odsiedzenia kary przez ucieczkę zagranicę.

—•—

Międzynarodowa wymiana studentów

Paryż 13. 5. PAT. W instytucie międzynarodowej współpracy intelektualnej odbyła się w tych dniach dwudniowa konferencja delegatów 7 międzynarodowych stowarzyszeń studenckich, do których należą związki, względnie grupy krajowe studentów prawie wszystkich krajów całego świata. Obrady dotyczyły głównie kwestji międzynarodowej wymiany młodzieży akademickiej. Opracowano plan szczegółowy współpracy w dziale organizacji tej wymiany oraz ustalono pewne praktyczne środki wymiany. mające na celu umożliwienie studentom wykorzystania z największym dla nich pożytkiem pobytu w obcym kraju.

W sobotę proces Seinfelda

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 13. 5. Sin. W sobotę 17 bm. odbędzie się przed warszawskim sądem okręgowym proces Seinfelda, którego afera podsłuchowa w Agencji Wschodniej wywarła swego czasu ogromną sensację. Seinfeld oskarżony jest o szpiegostwo. Broni go adwokat Berlin. Ze względu na podłoże polityczne wywołuje sobotnia rozprawa sądowa specjalne zainteresowanie.

Konferencje premjera Sławka

Warszawa, 13. 5. PAT. Pana Prezesa Rady Ministrów Walerego Sławka rewizytował w dniu dzisiejszym w godzinach południowych ambasador włoski p Franklin Martin. P. premjer przyjął p. wojewodę poznańskiego, Raczyńskiego, następnie zaś odbył konferencje z kierownikiem ministerstwa skarbu p. Matuszewskim, ministrem Pracy i Opieki Społ. p. Prystorem, min. spraw wewn. p. Józewskim oraz prezesem Banku Gosp. Krajowego p. gen. Góreckim.

Min. Klebelsberg opuścił Warszawę

Warszawa, 13, 5. PAT. Minister oświaty Węgier dr. Kunc hr. Klebelsberg po śniadaniu, wydanem przez węgierskiego attache wojskowego, Andorka, opuśvił o godz. 2.45 Warszawę. Na dworcu głównym żegnali ministra Klebelsberga min. W. R, i O. P. Czerwiński, członkowie poselstwa węgierskiego oraz wyżsi urzędnicy ministerstwa W. R. i O. P. i minister stwa spraw zagranicznych,

Wojewoda Grażyński w Warszawie

Warszawa. 13. 5. PAT. Dzisiaj przybył do Warszawy w sprawach służbowych wojewoda śląsk, Grażyński.

Linja lotnicza Lwów -- Bukareszt

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 13 5. Sin. Z dniem 1 czerwca zostanie otwarta bezpośrednia komunikacja lotnicza Lwów—Bukareszt. Linja ta będzie obsługiwana przez aparaty polskie.

Treviranus o traktacie handlowym z Polską

Berlin. 13. 5 PAT W rozmowie z przedstawicielami prasy we Frankfurcie nad Menem, minister Treviranus oświadczył m in., że rząd Rzeszy zgodził się na parafowanie traktatu handlowego między Niemcami a Polską. Nie należy oczekiwać odrzucenia traktatu handlowego z Polską, ponieważ ciężka sytuacja w jakiej obecnie znajduje się rolnictwo niemieckie, prawdopodobnie po nowych zbiorach ulegnie takiemu odprężeniu, iż grożący z tej strony opór przeciwko podpisaniu traktatu handlowego polsko-niemieckiego, nie byłby pod względem rzeczowym uzasadniony.

Kronika polityczna

— P. minister pracy i opieki społecznej, Prystor, przyjął w dniu dzisiejszym p. Stanisława Lubomirskiego, a następnie wojewodę warszawskiego, p. Twardo.

— Podsekretarz stanu w ministerstwie przemysłu i handlu, p. Doleżal powrócił z Madrytu, gdzie prowadził rokowania handlowe z rządem hiszpańskim

— P. min. rolnictwa Janta Połczyński przyjął w dniu dzisiejszym p. Augusta Popławskiego, a następnie prez. Państw. Banku Rolnego p. Ludkiewicza.

— P. minister Poczt i telegrafów Boerner wyjechał dzisiaj rano do Kalisza na inspekcję urzędu pocztowego.

— Wczoraj o godz. 7 rano, przyjechał do Warszawy z Rygi, nowo mianowany minister pełnomocny Łotwy, dr. Grosswalds.

— Przybył do Warszawy nowomianowany radca ambasady amerykańskiej p. Willys.

Wywiad z dr. Bernardem Kahnem

Generalny dyrektor Jointu o sytuacji Żydów w Polsce i innych krajach Europy

Warszawa, 13. 5. ŻAT. Bawiący w Polsce generalny dyrektor „Jointu“ na Europę dr. Bernard Kahn udzielił wywiadu przedstawicielowi Żydowskiej Agencji Telegraficznej. Wymiana pytań i odpowiedzi była następująca:

1) Jaki program przewiduje „Joint“ dla dalszej swej działalności w Polsce w związku z katastrofalną sytuacją gospoda ą żydostwa polskiego i jakie formy przybierze najbliższa działalność „Jointu“, o której rozpowszechniane są różne pogłoski?

— „Joint“, brzmiała odpowiedź dr. Kahna, posiłkować się będzie w dalszej swe działalności dotychczas stworzonemi inst.tucjami (jak różnego rodzaju spółdzielnie i kasy pożyczkowe), zachowując przytem dawne formy działalności (opieka nad zdrowiem, produktywizacja młodzieży itp.). „Joint“ popierać będzie rozwój wspomnianych instytucyj, dążyć będzie do wzmocnienia istniejących i pozyskania nowych gospodarczych pozycji żydowskich w przemyśle, handlu, rzemiosłach i pracy robotniczej. Program „Jointu“ nie jest zatem jednostronnym i będzie dostosowywany do wielorakich stosunków w Polsce.

2) Jaką, zdaniem pana, winny prowadzić politykę żydowskie banki spółdzielcze przy podziale kredytów między swych członków?

— Banki spółdzielcze mają, zgodnie z ich ustrojem i obowiązującemi ustawami, jedynie za zadanie udzielanie swym członkom koniecznych kredytów w zależności od funduszów, któremi banki te dysponują. Spółdzielnie winny również zaspokoić specjalne potrzeby rzemieślników, mianowicie — narzędzia, maszyny oraz kredyty inwestycyjne.

3) Jakie stanowisko zajmuje „Foundation“ wobec żydowskiego ruchu spółdzielczego w Polsce?

— „Foundation“ stanowi połączenie I. C. A. z „Jointem“ przy współdziałaniu przedstawicieli wszystkich krajów, w których jesteśmy czynni. Ma on za zadanie popieranie spółdzielni żydowskich i dysponuje specjalnym funduszem na ten cel. „Foundation“ trzyma się jednak zdala od wszelkiej ingerencji w wewnętrzną prace poszczególnych towarzystw spółdzielczych lub związków. Prowadzi on swą działalność za pośrednictwem stworzonej przez sie bie centralnej instytucji i działalność tę kontynuować będzie aż do poczynienia przez radę naczelną ewentualnych zmian w opracowanych dyrektywach.

4) Jak, zdaniem Pana, przedstawia się działalność szeroko rozgałęzionych drobnych kas pożyczkowych (Gemilas Chasudim) w Polsce?

— Ruch drobnych kas pożyczkowych ma szczególnie wielkie znaczenie dla tych wszystkich warstw ludności żydowskiej, które nie korzystają z dobrodziejstw ruchu spółdzielczego. Zdumiewający rozwój tego ruchu w Polsce jest najlepszym dowodem celowości i konieczności założenia tych kas. Kierownictwo tych kas jest świetne, wobec czego też „Joint“ obdarza je szczególną swą uwagą.

5) Jaki jest stosunek „Jointu“ do działalności Związku Opieki nad Sierotami, „Tozu“ i innych żydowskich instytucji [illegible] w Polsce?

— [illegible] instytucje [illegible] i sądzimy, iż ich praca, która staje się coraz bardziej owocna i konstruktywna, jest [illegible] ważną dla gospodarczego uzdrowienia mas żydowskich. Wobec tego też zawsze gotowi jesteśmy poprzeć „Toz“, Związek Opieki nad Sierotami i inne żydowskie instytucje społeczne w Polsce. —

6) Jak, zdaniem Pana, kształtować się winna działalność samopomocy Żydów polskich?

— Samopomoc żydostwa polskiego polegać winna na pozyskaniu dla pracy odpowiednich organizacji i wykorzystywaniu we wszystkich pracach samopomocy swych szczupłych zdolności finansowych.

Jak zapatruje się Pan na dyskutowany ostatnio w żydowskich kołach gospodarczych projekt o powołaniu do życia rady gospodarczej? Kto ma objąć inicjatywę zwołania rady i które organizacje winny w niej być reprezentowane?

— Uważamy za nader doniosłą każdą zorganizowaną instytucję gospodarczą. Rada winna być utworzona przez samo żydostwo polskie. Rada ta powinna zachowywać jaknajściślejszy kontakt z „Jointem“ i „Foundation“

8) Czy mają realną podstawę usiłowania pewnych kół żydowsko-amerykańskich w kierunku rozwoju bliższych stosunków handlowych między Ameryką a Polską i czy usprawiedliwione są związane z temi usiłowaniami nadzieje w sprawie znalezienia w Ameryce rynku zbytu dla produkcji żydowskiej w Polsce?

— Sądzę, że tak, aczkolwiek podobne usiłowania wymagają dłuższego czasu i bardzo poważnej pracy dla osiągnięcia skutecznych wyników.

9) Jakie praktyczne rezultaty oczekiwane są skutkiem powziętych na ostatniej sesji rady administracyjnej Agencji Żydowskiej uchwał w sprawie usamodzielnienia organizacyj gospodarczych w Palestynie i w jakim czasie spodziewać się należy realizacji tych uchwał?

— Realizacja ta nastąpić może jedynie stopniowo i to przy bardzo oględnej akcji. Oczekiwane jest, iż sukces obecnych wysiłków umożliwi rozbudowę życia gospodarczego w Palestynie, jeśli oczywiście w toku pracy nie nastąpi konieczność ściślejszej konsolidacji już istniejących placówek.

12) Jak przedstawia się obecnie konjunktura gospodarcza w Palestynie oraz perspektywy ekspanzji gospodarczej młodego przemysłu żydowskiego zarówno w kraju, jak w krajach sąsiednich?

— Naogół w Palestynie niema przesilenia. Przemysł jest jeszcze młody, lecz zdolny do rozwoju.

13) Czy możliwa jest w najbliższym czasie wzmożona imigracja żydowska do Palestyny?

— Uważam to za bardzo możliwe.

14) Jakie wywarły wrażenie w kołach Agencji Żydowskiej prowadzone ostatnio rokowania z rządem angielskim?

— W sprawie tej wolałbym nie wypowiadać się. Naogół żywi się zaufanie do dobrej woli centralnego rządu w Londynie.

15) Jakiemi środkami możnaby osiągnąć złagodzenie antagonizmu arabsko-żydowskiego?

— Wolałbym narazie nie wypowiadać się w tym przedmiocie.

16) Jak się w dobie obecnej przedstawia sytuacja gospodarcza narodu żydowskiego na całym świecie?

— Wszędzie prawie panuje przesilenie w handlu i częściowe przesilenie w przemyśle, które daje się szczególnie we znaki Żydom. Bardzo ciężką jest sytuacja gospodarcza Żydów w Besarabji, na Bukowinie i w części Siedmiogrodu, lecz również na Litwie i w Łotwie panuje ciężkie przesilenie, skutkiem którego również Żydzi cierpią. Żyjący od dłuższego czasu w ciężkich warunkach Żydzi na Rusi Podkarpackiej bardzo zubożeli.

Fridtjof Nansen nie żyje

Oslo. 13. 5. PAT. Zmarł tutaj Fridtjof Nansen w 69 roku życia.

• • •

Fridtjof Nansen urodził się 10 października 1861 w majątku wiejskim pod Krystjanją (Oslo). Już we wczesnej młodości marzył o badaniu okolic polarnych. Mając lat niespełna 27 podejmuje Nansen wyprawę do Grenlandji, a w roku 1893 odbywa słynną wyprawę do bieguna. W roku 1897 zostaje profesorem i kierownikiem międzynarodowego laboratorjum do badań morskich, biorąc w tym charakterze udział w szeregu ekspedycjach naukowych.

Jako polityk zwalczał Nansen unję z Szwecją, w latach zaś 1906—1908 zajmuje stanowisko posła norweskiego w Londynie.

Niezmiernie doniosłą działalność humanitarną rozwija Nansen po wojnie światowej, gdy z polecenia Ligi Narodów organizuje repatrjację jeńców wojennych, szczególnie z Syberji oraz opiekę nad uchodźcami. Za udział w ekspedycji ratunkowej w latach 1921—1922 podczas strasznej klęski głodowej w Rosji otrzymuje na grodę pokojową Nobla. Od r. 1927 był Nansen przedstawicielem Norwegji w komisji rozbrojeniowej Ligi Narodów.

Nansen ogłosił szereg dzieł naukowych z zakresu swych badań polarnych i oceanograficznych. Po Amundsenie schodzi z nim do grobu najwybitniejszy badacz polarny naszych czasów, człowiek szlachetnego serca i ofiarny, umysł światły i niezaślepiony nienawiścią, — chluba swego kraju i żywe wcielenie najwznioślejszych ideałów wszechludzkich.

Rumuński oficer znieważył konsula niemieckiego w Jassach

Berlin. 13. 5. PAT. Z Jass donoszą o wypadku, jaki tam miał dziś miejsce. Mianowicie rumuński oficer (porucznik) obraził ciężko niemieckiego konsula Feilera, który odmówił zadość uczynienia wezwaniu rumuńskiego oficera, wzywającego go do opuszczenia przedziału pociągu pospiesznego Kiszyniew—Bukareszt. Niemieckie poselstwo w Bukareszcie interwenjowało z tego powodu w ministerstwie spraw zagranicznych Rumunji, które ze swej strony zarządziło surowe dochodzenia.

Medice, cura te ipsum!

Gdy zdarzy się, że Żyd napisze jakiś elaborat w języku polskim, nie mający zresztą żadnych pretensyj literackich i gdy przy tej sposobności wymknie mu się kilka błędów językowych czy stylistycznych, powstaje straszny rwetes w polskim świat ku krytyków i uważa się to za świadomą obrazę ducha polskiego.

I tak ostatnio, gdy w tłumaczeniu polskiem programów „Habimy“ znalazło się kilka wyrazów wziętych z języka żydowskiego, musiał już pewien krytyk dać wyraz swemu poczuciu smaku w powiedzeniu, że „tłumacz nie potrzebował umieć po polskiemu“. Lecz ci sami panowie nie stosują ani w przybliżeniu tak rygorystycznej krytyki w odniesieniu do prac autorów własnej narodowości, którzy już choćby z racji swej przynależności rasowej powinni posiadać pewne „wrodzone“ odczucie stylu i formy własnego języka.

I tak wpadło mi ostatnio w ręce „tłumaczenie“ polskie Masaryka „Rewolucja światowa“ dokonane przez (proszę wstać!) p. profesora Uniwersytetu w Poznaniu W. M. Kozłowskiego. Czytając to „tłumaczenie“, kilkakrotnie patrzyłem się na kartę tytułową, czy to rzeczywiście „tłumaczył“ p. profesor, czy też może sam „renesansowy“ wydawca p. Erdtracht ze Stanisławowa. I muszę [illegible], że gdyby jakiś uczeń II. kl. gimn. żydowskiego w Krakowie napisał tą polszczyzną zadanie szkolne otrzymałby „źle“ z kilkoma wykrzyknikami. Z całego snku dziwolągów językowych i błędów gramatycznych i stylistycznych, pozwolę sobie przytoczyć kilka wonniejszych kwiatków, które powtarzają się systematycznie, czyli nie są produktami t. z. djablika drukarskiego. N. p. — „był odczarowany“ (zam. rozczarowany), — „materyałów surowiczych“ (zam. surowców), — „nie mogę utaić“ (zam. zataić). — „Pułk prasiu przeszedł do Rosyan u Dukli“. — „Kierunek agresywny“, — „do obezcenienia imienia rosyjskiego“. — „literaturę angielską uważam za najbardziej humanną“. — „mieszkała za rogiem mego mieszkania“, — „wiedzieli, że się przygotawiam“ itd.

Po przeczytaniu tego „tłumaczenia“ należy zwrócić uwagę nakładowi „Renaissance“, że byłoby rzeczą bardzo „humanną“, „przygotawiać“ tłumaczenie „tłumaczenia“ p. profesora na język polski (może p. Kragen lub p. Feldhorn), by położyć kres temu „obezcenieniu“ języka polskiego.

Czynimy te uwagi, nie narzucając się bynajmniej na cenzora stylistyki polskiej, do czego brak nam kompetencji i powołania, lecz pragniemy przy tej sposobności uprosić tych pp. krytyków, by wpierw wyjęli belę z oka własnego, zanim rozpoczną szydzić ze źdźbła w oku naszem.

Dr. O. Herschdörfer

Dodatnie wyniki tegorocznej akcji szeklowej

Egzekutywa organizacji sjońskiej w Krakowie komunikuje:

Akcja szeklowa na prowincji wedle otrzymanych relacyj rozwija się bardzo pomyślnie. Na podstawie otrzymanych dotychczas sprawozdań z 40 miejscowości na prowincji uzyskano tamże do tej chwili pełny kontyngent. **Niektóre z tych miejscowości nawet kontyngent znacznie przekroczyły.** Dalsze miejscowości dotychczas nie zwróciły kwestjonarjusza, jednak na podstawie pierwszych sprawozdań z tych miejscowości przyjąć można, **że i tam akcja szeklowa w tym roku rokuje dodatnie wyniki.**

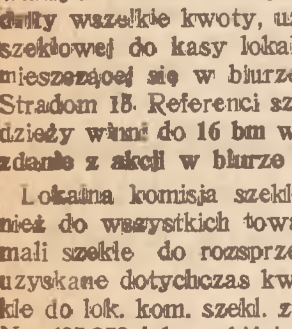
Wszystkie Komitety lokalne organizacji sjońskiej, które dotychczas nie nadesłały wypełnionego kwestjonarjusza o stanie akcji szeklowej, winny to bezzwłocznie uczynić.

Komitety lokalne winny akcję szeklową w dalszym ciągu z tą samą, co dotychczas energją prowadzić, by kontyngent szeklowy w każdej miejscowości został osiągnięty.

AKCJA SZEKLOWA W KRAKOWIE

Ze względu na zbliżający się termin likwidacji akcji szeklowej uprasza się wszystkie stowarzyszenia młodzieży sjońskiej, by odprowadziły wszelkie kwoty, uzyskane dotąd z akcji szeklowej do kasy lokalnej komisji szeklowej, mieszczącej się w biurze organizacji sjońskiej, Stradom 15. Referenci szeklów organizacji młodzieży **winni do 16 bm włącznie złożyć sprawozdanie z akcji w biurze lok. kom. szekl.**

Lokalna komisja szeklowa zwraca się również do wszystkich towarzyszy, którzy otrzymali szekle do rozsprzedaży, by przekazali uzyskane dotychczas kwoty za sprzedane szekle do lok. kom. szekl. za pośrednictwem PKO Nr. 405.959 lub osobiście je wpłacili do kasy lok. kom. szekl.





Naszemu tow. Joelowi Otterowi, członkowi Kom. Lok., wyrażamy najgłębsze współczucie z powodu śmierci **błp. Ojca.**

W pracy dla Erec znajdzie pocieszenie.

Kom. Lok. Org. Sjońskiej „Heatid" i Gdud K. K. L. w Trzebini.

710g

Przyszła praca „Jointu" w Polsce

Jak wiadomo, w Polsce przebywa obecnie dyrektor Jointu na Europę, Dr. Bernard Kahn. (Dziś przedpołudniem będzie p. dr. Kahn w Krakowie.) Podczas pobytu w Warszawie odbyła się tam w lokalu „Jointu" przy ul. Królewskiej 16. konferencja prasowa. Dr. Kahn w słowie wstępnem zaznaczył, że *nie należy spodziewać się w obecnej chwili większej pomocy „Jointu" dla Żydów polskich.* Akcja zbiórkowa 6 miljonów dolarów została d[...] w Ameryce zapoczątkowana. Dotąd przeprowadzono ją w kilku mniejszych miastach, a w ciągu roku zostanie przeprowadzona we wszystkich skupieniach żydowskich w Ameryce. Narazie niema gotówkowych rezultatów akcji. Joint rozdziela pieniądze za pomocą pożyczek, które otrzymuje na rachunek akcji. Z 6 miljonów dolarów, 2 i pół miljona przeznaczono dla Palestyny. Resztę rozdzieli się nie wedle krajów, lecz wedle gałęzi pracy (kredyty, produktywizacja, wychowanie itd.). Trudno więc ustalić, ile przypadnie Żydom w Polsce, zwłaszcza że nie można przewidzieć, w jakiej mierze akcja amerykańska wyda rezultaty.

Po przemówieniu dyr. Kahna rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos redaktorzy pism żydowskich w stolicy. Jeden z uczestników konferencji wysunął problem Rady Gospodarczej Żydów polskich, twierdząc, że Joint spełniłby historyczne zadanie, gdyby przystąpił do stworzenia takiej Rady i centralnego banku odbudowy Żydów polskich. Dr. Kahn oświadczył, że myśl o stworzeniu banku jest niepopularna wśród „Jointu". Co się zaś tyczy Rady Gospodarczej, to Joint nie może mianować taką Radę. Jeden z uczestników konferencji prasowej poruszył sprawę **rolników** żydowskich, na co dyr. Kahn odpowiedział, że „Joint" przeprowadził w tej dziedzinie ankietę, której rezultaty będą wzięte pod uwagę. Na zarzut, że Joint udziela kredytu handlarzom, zamiast dopomóc im do przejścia w dziedzinę produkcji i zamiast tworzyć kooperatywy, odparł dyrektor Kahn, że 90 procent kooperatyw stworzonych przez „Joint" nie zdołało się utrzymać i „Joint" nie wierzy w ich przyszłość. Jeden z dziennikarzy wystąpił z planem szybkiego działania dla ludności żydowskiej w Polsce i stworzenia Komitetu Ratunkowego, który by znalazł środki dla wyratowania Żydów z trudnej sytuacji ekonomicznej. Komitet przedstawiłby dyr. Kahnowi plany pracy gospodarczej Jointu. Na to oświadczył dyr. Kahn, że stworzenie Komitetu ratunkowego jest zależne od inicjatywy Żydów polskich. W dalszym ciągu zaznaczył dyr. Kahn, że obecna akcja Jointu ma na widoku wyłącznie poprawę stosunków ekonomicznych Żydów w Polsce i w innych krajach. Sprawa kolonizacji krymskiej jest wyłączona z akcji Jointu. Zajmują się nią tylko jednostki interesujące się szczególnie tą gałęzią pracy „Jointu". Wkońcu dyr Kahn zaznaczył, że wszystkie sprawy poruszone przez dyskutentów, są „Jointowi" znane i że możnaby je było rozważyć, gdyby „Joint" posiadał odpowiednie w tym celu środki.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

MIECZYSŁAW FRENKEL W KRAKOWIE

Dyrekcja teatru im. J. Słowackiego pozyskała na krótki okres występów gościnnych wielkiego mistrza sceny polskiej Mieczysława Frenkla, który w Krakowie od lat 7-miu nie ukazał się na scenie. Z tej okazji ujrzymy szereg wspaniałych kreacyj, będących chlubą teatru polskiego, w sztukach Fredry i Bałuckiego, ponadto zaś nieznaną jeszcze w Krakowie w odtworzeniu mistrza Frenkla figurę starego Siekierki w komedji A. Grzymały Siedleckiego „Spadkobierca". W tejto komedji rozpocznie się gościna M. Frenkla w sobotę dnia 17 bm.

Dziś przedstawienie popularne po cenach zniżonych „Panienka z dancingu" St. Krzywoszewskiego. Jutro i pojutrze również kapitalna komedja Bourdeta „Ostatnia nowość".

—o—

— **TEATR „BAGATELA".** Dziś drugi i ostatni występ w „Bagateli" o godz. 9-tej wiecz. gwiazd „Morskiego Oka" fenomenalnych sióstr Halama oraz Bolskiej i Zdanowicza. Bilety sprzedaje kasa teatru od godz. 9-tej rano.

— **KRAKOWSKI CHÓR AKADEMICKI** wystąpi dziś ze swoim dorocznym koncertem w sali Starego Teatru. Nader urozmaicony program, przygotowany przez dyrygenta Adama Kopycińskiego, wzbudził wielkie zainteresowanie. Ostatnio wystąpił Chór ten z koncertem w Krakowie przed dwoma laty, w ubiegłym bowiem roku odbył tournee artystyczne do Italji. Jako solista wystąpi znany już publiczności krakowskiej tenor, p. Zbysław Woźniak. Pozostałe bilety do nabycia przy kasie Starego Teatru.

— **WYSTAWA „AWANGARDY"**, która zwiedzana jest pilnie przez szerokie rzesze publiczności potrwa tylko jeszcze dwa tygodnie. Przygotowania do wielkiej, jubileuszowej wystawy, której uroczyste otwarcie odbędzie się 31 bm. są w pełnym toku. Na wystawę nadeszło z całej Polski przeszło 800 obrazów i rzeźb! Niebawem już Jury Tow. Przyj. Sztuk Pięknych przystąpi do segregowania olbrzymiego materjału. Najlepsze dzieła, wybrane przez komisję artystyczną i ofiarodawców, otrzymają pieniężne nagrody.

— **JUBILEUSZOWY DAR DLA I. DYGASA.** Z okazji zbliżającego się jubileuszu 20-letniej pracy scenicznej Ignacego Dygasa, magistrat m. Warszawy postanowił przyznać znakomitemu śpiewakowi jednorazową dotację, w wysokości 15.000 zł.

— **REORGANIZACJA OPERY WARSZAWSKIEJ.** Magistrat m. Warszawy postanowił wystąpić z wnioskiem reorganizacji opery w tym kierunku, aby sezon operowy trwał tylko sześć miesięcy z warunkiem jednak, że subsydjum miasta łącznie z subsydjum rządowem, **nie będzie przekraczało 1½ miljona złotych.**

ZE SPORTU

LEGJA (WARSZAWA)—CRACOVIA. Niedzielne spotkanie powyższych drużyn o mistrzostwo Ligi nabiera cech sensacji sportowej, albowiem Cracovia prowadzi od kilku tygodni w tabeli ligowej zaś Legja rozgromiła mistrza Polski Wartę 5:0, udowadniając znakomitą swą formę. Bilety w przedsprzedaży są już do nabycia w firmach: Pool pl. Marjacki 1, Leitner Rynek gł. C—D, Perfumerja Karmelicka 6, Herzog Grodzka 42.

WISŁA IB—CRACOVIA IB. W niedzielę 18 bm. rozegrają drużyny Ib Wisły i Cracovii zawody o mistrzostwo klasy A na boisku Cracovii o g. 11 przedpoł.

WYCIECZKA MAKKABI PALESTYŃSKIEJ DO EUROPY. 6 członków związku sportowego Makkabi w Palestynie udaje się wkrótce na motocyklach do Europy celem powitania związku „Makkabi" w Belgji z okazji 10-lecia jego istnienia. Po drodze do Belgji wycieczkowicze zwiedzą Syrję, Turcję, Bułgarję, Rumunję, Holandję, a w drodze powrotnej Francję i Włochy.

KOMUNIKATY

— **OBCHÓD „LAG BEOMER" ŻYD. GIMNAZJUM** i szkoły powszechnej odbędzie się w piątek, 16 bm. o 2'30 na boisku „Makkabi".

— **„JEHUDA".** Dziś we środę o godz. 7'30 posiedzenie Komitetu Jubileuszowego w lokalu Heatidu; o tej samej godzinie w lokalu własnym Zwyczajne Zebranie z referatem.

— **„HAPOEL"** wzywa wszystkich bezrobotnych handlowców do zarejestrowania się w lokalu „Hapoelu" Dietlowska 59, of. I. p. codziennie od godz. 7—9'30 wieczór.

— **„CO TO JEST SOCJOLOGJA? WSPÓŁCZESNE PRĄDY W SOCJOLOGJI".** Na ten temat wygłosi dziś o g. 8 wiecz. referat dr. Ludwik Menasche w Kole Żyd. Prac. Um. „Awodah" (Starowiślna 68, III. p. of.) Goście mile widziani.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa: „Panienka z dancingu" (przedst. popular ne — ceny zniżone).

Czwartek: „Ostatnia nowość" (przedst. popul. — ceny zniżone).

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

UCIECHA: „Pieśniarz Paryża".
WANDA: „Poganin" (R. Nowarro).
SZTUKA: „Hadżi Murat" (Biały szatan).

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Manolescu".
BAGATELA: „Miłość bez grosza" (Klara Bow).
CORSO: „Kapitan Hazard".
NOWOŚCI: „Statek marzeń".
WARSZAWA: „Olbrzym gór" (Maciste).

DZIAŁ GOSPODARCZY

Ogólno-krajowy zjazd agentów i wojażerów w Warszawie

W dniach 3 i 4 bm. obradował w Warszawie IV. Ogólnokrajowy Zjazd delegatów Związku Zawodowego Agentów i Wojażerów w Rzecz. Polskiej, na który przybyli liczni delegaci ze wszystkich stron Polski. Na Zjazd przybyli również przedstawiciele Min. Skarbu Handlu i Przemysłu, Pracy i Opieki Społ. oraz Min. Komunikacji.

Zjazd zagaił prezes Zarządu Głównego p. Wilczyński, poczem wybrano Prezydjum Zjazdu do którego weszli pp. Gajewski (Łódź), Stempkowski i Hildenbrand (Warszawa), Spuner i Weinfeld (Kraków), Dr Immerdauer (Lwów), oraz Eiger (Lublin).

Pierwszy referat n. t. „Sytucja socjalno- gospodarcza agenta i wojażera w Polsce i zagranicą" wygłosił p. Thaler z Krakowa. Mowca podniósł m. in.: Obecny system handlu i przemysłu — jako produkt powojenny, nie posiada jednolitej struktury. Idzie on w kierunku tworzenia syndykatów, karteli i trustów dających korzyści jednostkom wysoko postawionym ze szkodą dla reszty ludności. 1/3 polskiego przemysłu znajduje się w ręku uprzywilejowanych trustów. Podraża to towar przez przywilej w dyktowaniu cen rynkowych, niszczy tani kredyt i osłabia siłę nabywczą drobnego handlu. Monopolizowanie poszczególnych dziedzin wytwórczości, racjonalizacja i mechanizacja produkcji krajowej prowadzi do powiększania się kadr bezrobotnych, tak, że obecnie wojażer staje się zwolna zbytecznym. Syndykaty i trusty odbierają wojażerom możność zarobkowania przez tworzenie wielkich składów fabrycznych w większych miastach. W tym stanie rzeczy, jedynem rozwiązaniem sytuacji wojażera jest odpowiednie prawne zabezpieczenie jego praw. Mowca domaga się utworzenia Państwowej Rady Gospodarczej z udziałem wojażerów wśród innych zainteresowanych warstw zawodowych.

Najważniejszym problemem jest sprawa prowizjonistów, pozbawionych dotąd praw pracownika umysłowego przez niejasną wykładnię ustawy o pracy najemnej. Ludzie zmuszeni losem pracować za prowizję wzgl. dla kilku pracodawców jednocześnie, nie są jeszcze objęci ustawą o ochronie pracy, urlopach, ustawowem wypowiedzeniu, itd. Nawet ubezpieczenie ich w kasach chorych oraz Zakładzie Ubezpieczeń Pensyjnych, mimo wydanego przez Ministra Pracy p. Prystora w tym kierunku jasnego rozporządzenia, nie jest uskutecznione.

Analizując to położenie z stosunkami na Zachodzie, referent wysuwa szereg żądań natury prawnej, a m. in. domaga się ustawowego zabezpieczenia odszkodowania za zaprowadzenie klientów, odprawy za wysługę lat, ustanowienia minimum egzystencji, przedłużenie 6 mies. terminu przedawnienia (art. 41. ust. o najmie Dz. U. P. 35), rozszerzenia tego terminu również na pracodawców, uregulowania należytości za urlop i wypowiedzenie dla wojażerów prowizyjnych z pracą sezonową, ustawowego zabronienia delcredere, stałego dodatku na koszta podróży, uproszczenia formalności w uzyskaniu zasiłku z Zakładu Pensyjnego oraz nadzoru i środków prewencyjnych na wypadek pożaru katastrof kolejowych i hotelowych.

Po tym referacie rozwinęła się obszerna dyskusja z udziałem pp. Rosenblatta (Łódź), Jägera (Stanisławów), Weltman (Warszawa), Grünberga (Lwów), Spunera i Weinfelda (Kraków) oraz Domianskiego, Wallacha i Hildebranda (Warszawy).

Z kolei wysłuchano sprawozdania działalności Zarządu Głównego p. Krottenberga, kasowego p. Orzechowskiego oraz redakcji „Wojażera" p. Hildebranda, poczem udzielono ustępującemu Zarządowi Głównemu ogromną większością głosów absolutorjum.

W drugim dniu Zjazdu pracowały nieprzerwanie Komisje Zjazdowe. Wszystkie rezolucje idące w kierunku żądań wysuniętych w referacie i debatach, zostały przez plenum Zjazdu uchwalone. Wysłuchano następnie sprawozdanie o odbytym w marcu międzynarodowym kongresie agentów we Wiedniu. Cały przebieg Zjazdu nacechowany był powagą, a debaty prowadzone na wysokim poziomie miały charakter głębokiej troski o zagrożony los wojażera.

Do nowego Zarządu Głównego weszli: pp. Stępkowski (Warszawa) prezes, Wilczyński (Warszawa), Thaler (Kraków) i Dr Immerdauer (Lwów) wiceprezesi, Weltman (Warszawa) sekretarz gen., Orzechowski skarbnik, oraz jako członkowie Zarządu pp. Domiański, Lubczyński, Tugendreich, Szajerowicz i Kupperman (Warszawa), Spuner i Schnitzer (Kraków), Grünberg (Lwów), Jäger (Stanisławów), Rynek (Kalisz), Eiger (Lublin), (Gajewski Rosenblatt i Lotte (Łódź). Komisja rewizyjna: Kruze, Stabsib, Lewenstein, Weiss i Münzer. Sąd Centralny: Żułtowski, Gleichgewicht, Hildebrand, Weinfeld i Wojciechowski.

—o§o—

Rynek bielskich materjałów wełnianych

Sezon sprzedaży letniej w tkaninach wełnianych uważać należy za całkowicie ukończony. Pewne tranzakcje na sezon letni będą prawdopodobnie jeszcze dokonane w tym miesiącu, lecz są to już tylko drobne dostawy, celem uzupełnienia składów detalicznych. Obroty w sezonie letnim były stosunkowo mało zadawalniające zarówno dla przemysłu, jak i handlu. Popyt na towary wełniane był umiarkowany, przyczem ceny towaru letniego oraz towaru bezsezonowego były w ostatnich miesiącach bardzo obniżone. Likwidujące się bowiem fabryki, tudzież fabryki znajdujące się w toku wyrównania sądowego w interesie przyśpieszenia likwidacji zapasów, sprzedawały towar po cenach nader przystępnych, zbliżonych do kosztów własnych. Wpłynęło to ujemnie na wysokość cen, uzyskiwanych przez inne przedsiębiorstwa. To samo zjawisko zauważyć się dało w handlu, gdzie niejednokrotnie przedsiębiorstwa handlowe, likwidujące się, lub znajdujące się w toku upadłości, oddawały wyroby swoje po bardzo niskich cenach. Z przyczyny tej nieustannie odzywały się skargi zarówno wśród przemysłu, jak i handlu, że powyższe sprzedaże likwidacyjne i upadłościowe oddziaływały zniżkowo na poziom cen fabrycznych, oraz w handlu. To też pod względem finansowym sezon ubiegły jest mało zadawalniający, tem więcej, iż zanotować należy również pewne straty w surowcach z powodu spadku ceny wełny i przędzy.

Celem zmniejszenia obliga odbiorców już od dłuższego czasu prowadzone były rokowania w kołach przemysłowych, w kierunku zmiany dotychczasowych warunków płatności zas przedane towary wełniane. Ograniczenie bowiem kredytu towarowego na wełnę i przędzę, trudności w uzyskaniu taniego i dogodnego kredytu, zmusza przemysł do rewizji istniejących warunków płatności. Wynikiem powyższych rokowań jest uchwała konwencji fabrykantów sukna wprowadzenia z dniem 1 maja 1930 r. nowych warunków sprzedaży.

Obecnie przemysł wełniany nie rozporządza dostatecznym zasobem zamówień dodatkowych, to też fabryki sukna przechodzą już przeważnie na produkcję tkanin na tegoroczny sezon zimowy, przyczem przejawia się silna tedencja dalszego ograniczenia ruchu.

Zamówienia zagraniczne napłynęły w ilościach dostatecznych, jednakowoż po cenach niezbyt rentownych. Silna konkurencja w tkaninach wełnianych na rynkach Europy oraz Bliskiego Wschodu znlewala eksporterów do szukania odleglejszych rynków zbytu w krajach zamorskich. Zainteresowanie kieruje się głównie do państw środkowej i południowej Ameryki.

Obniżenie stop dyskontowych, a pożyczka reparacyjna

Holenderski „De Telegraph" z 6 bm. stwierdza w obszernym artykule łączność między emitować się mającą pożyczką reparacyjną, a dokonanem ostatnio przez najważniejsze Banki Biletowe obniżeniem stopy dyskontowej. Nowojorska firma bankowa Morgan, która jak wiadomo, odgrywa główną rolę w emisji tej pożyczki, na czas poczyniła wszystko, by jej zabezpieczyć powodzenie. Świat cały dziwi się, że pieniądz wszędzie tak nadzwyczajnie potaniał. Na pierwszy rzut oka może się też wydawać paradoksalne, iż przyczyny szukać należy właśnie w pożyczce reparacyjnej. A jednak w rzeczywistości tak jest, a nie inaczej, ponieważ wielka finansjera już od miesięcy p[illegible] z bronią u nogi wyczekuje plasowania tej pożyczki. Jest to bądź co bądź wspaniały przykład Międzynarodowej kooperacji finansowej.

Co do wpływu, jaki emisja pożyczki reparacyjnej wywrze na Międzynarodowy rynek kapitałowy zdania są podzielone. Niektóre sfery obawiają się, iż może ona na dłuższy czas zahamować ruch kapitałowy. Obawy te nie są jednak uzasadnione, a to choćby już dlatego, że rynek kapitałowy bynajmniej nie będzie obciążony całą sumą pożyczkową, ponieważ Francja uzyskanej ze swej transzy sumy zamierza użyć do spłaty długów. Pojemność wielkich centr kapitałowych prawdopodobnie nie cierpi, gdyż plasowanie pożyczki reparacyjnej w wysokości 300 miljonów dolarów dokona się w chwili, gdy zapotrzebowanie kredytowe gospodarstwa z powodu ogólnej depresji jest minimalne.

Nowa polityka kredytowa Francji

„Basler Nachrichten" z 5 bm. w szeroko zakreślonej korespondencji z Pary pod powyższym nagłówkiem wywodzi co następuje:

O obecnym francuskim ministrze finansów Pawle Reynaud wiadomo, iż jest jednym z najlepszych specjalistów w dziedzinie finansowej i giełdowej. To też ostatnia jego mowa w Izbie Deputowanych, w której zaznaczył, iż konieczne jest potanienie francuskiego rynku kapitałowego i walutowego, na całym świecie silne wywołała echo. Program ministra obejmuje następujące etapy:

1) lokata dewiz i zapasów złota w długo- terminowych pożyczkach zagranicznych,

2) zmniejszenie pokrycia franka złotem i zwalczanie tezaurowania,

3) podniesienie znaczenia i czynności Giełdy paryskiej.

Jak wiadomo, we Francji dotychczas pożyczki zagraniczne były pod względem opodatkowania traktowane gorzej, niż pożyczki krajowe (25 proc. wobec 18 proc.) Fakt ten w niemałej mierze przyczynił się do tego, że rynek paryski nieznaczną tylko odgrywał rolę w obrotach walorami zagranicznemi. Obecnie jednak podatek dochodowy od pożyczek zagranicznych został zredukowany do 18 proc. Nie ulega zatem wątpliwości, iż w dziedzinie emisyj zagranicznych nastąpi zasadniczy zwrot. Zaznaczyć wszelako należy, iż we Francji od czasu wojny żadna pożyczka nie może być emitowana bez zezwolenia rządu. Tem samem więc udzielanie kredytu obcym państwom może zawsze być uzależnione od konstelacji politycznej.

—o—

STOSUNKI HANDLOWE Z AMERYKĄ. Polsko-amerykańska Izba handlowa w Warszawie zwraca się za pośrednictwem Izby przemysłowo- handlowej w Krakowie do tutejszych firm handlowych, posiadających przedstawicielstwa lub ajencję firm amerykańskich, by w własnym interesie zechciały zarejestrować się w w Izbie polsko-amerykańskiej. Zdarza się bowiem często, że Izba ta otrzymuje zapytania od kupców polskich, odnośnie adresu przedstawicieli i ajentów firm amerykańskich w Polsce. Nie znając zaś w licznych wypadkach tychże adresów, nie może Izba polsko-amerykańska skutecznie pracować nad zbliżeniem gospodarczem obu państw. Zgłoszenia kierować należy wprost do Polsko- amerykańskiej Izby handlowej w Warszawie (Nowy Świat 72)

INFORMATOR WOJSKOWY

WIELKANOC: Udzielenie zezwolenia przez P.K.U. i D.O.K. zależy od konieczności wyjazdu, [illegible] otrzywania tych władz.

Kolonizacja żydowska w Peru

Nowy Jork. (ŻAT- „Forward“ zamieszcza wiadomość z Berlina o konferencji działaczy żydowskich z dr. von Matzmanem i adw. dr. Kirschbergiem, jako przedstawicielami niemieckiego towarzystwa kolonizacyjnego, na którem omówiony został wniosek rządu Peru (Ameryka Połudn.) dotyczy wydzielenia 2 miljonów hektarów gruntu przeznaczonych wyłącznie dla kolonizacji żydowskiej. Pismo podaje następnie oświadczenie attache handlowego Stanów Zjednoczonych w Berlinie p. Lawrence Gravis'a, że powyższy projekt poparty został przez amerykańskie grupy finansowe, które za zamierzają zbudować linję kolejową w Peru.

Berlin. (ŻAT) Jak się ŻAT dowiaduje, sprawa projektowanej kolonizacji żydowskiej do Peru przedstawia się w sposób następujący: W ubiegłym roku pewien kapitan floty niemieckiej, Perl odwiedził szereg instytucyj żydowskich oraz osobistości żydowskie, m. in. prof. Alberta Einsteina i ofiarował im broszurę o Wschodniem Peru, jako terenie kolonizacj żydowskiej. Działacze żydowscy nie uznali jednak za wskazane zająć się rozpatrzeniem powyższego projektu. Dr. Kirschberg zainteresował się projektem w związku z własnemi planami kolonizacji niemieckiej w Peru. Oświadczył on przedstawicielowi ŻAT, iż nic nie wie o utworzeniu jakiejkolwiek komisji dla poparcia projektu. Planowane jest jedynie wysłanie komisj rzeczoznawców do Peru celem zbadania lokalnych warunków kolonizacji.

—o§o—

Rozwój ośrodka handlowego w Jerozolimie

Z działalności „Palestine Land- Development Co“

„Palestine Land Development Co“ w Jerozolimie nabyła swego czasu na skrzyżowaniu gościńców, wiodących z jednej strony ku bramie Jafskiej a z drugiej ku stacji kolejowej, — znaczny obszar ziemi. Na obszarze tym rozwinęła się w ostatnim czasie w znacznem tempie dzielnica handlowa (Merkaz Mischari). W ten sposób umożliwiono licznym kupcom żydowskim przeniesienie sklepów ze Starego Miasta do nowej dzielnicy jerozolimskiej. Wybudowano również ostatnio w pobliżu tej dzielnicy dwa wielkie hotele, z których jeden „Hotel Palace“ jakkolwiek jest własnością muzułmańską, wydzierżawiony jest na szereg lat jednemu z hotelarzy żydowskich. Drugi hotel „Hotel im. Króla Dawida“ wykańcza właśnie jedno z zagranicznych towarzystw hotelowych. W pobliżu nowej dzielnicy handlowej w Jerozolimie wybudowano również przed dwoma laty „Hotel Fast“.

W ten sposób cała ta dzielnica skupia w sobie międzynarodowe życie i ruch handlowy w Jerozolimie. Napływają przytem wciąż nowe zgłoszenia w sprawie zmiany lokali i osiedlenia się największych kupców w nowej dzielnicy handlowej. Do większych tych kupców, którzy ostatnio nabyli w Jerozolimie nowe obszary u „Palestine Land Development Co“, należy m. in. Jizchak J. Cohen, który podobno zamierza wkrótce nową wielką budowę. Do budowli tej przenieść mają się również biura Banku Sjońskiego, Anglo Palestine Co.

Do dzielnicy Merkaz Mischari przenieść się też ma wkrótce biuro palestyńskiego „Lloyd'u“, który — jak wiadomo — zajmuje się również sprawami turystyki i ubezpieczeń. Wogóle wzmaga się ruchliwość wspomnianej dzielnicy handlowej na gruntach „Palestine Land Development Co“ dzielnicy, która staje się ośrodkiem życia handlowego w Jerozolimie.

Sensacyjne rewelacje „Doar Hajom“

Jerozolima (ŻAT) Pismo hebrajskie „Doar Hajom“ publikuje oświadczenie emira Transjordanji Abdulli, złożone przezeń żydowskiemu działaczowi w Bułgarji dr. Mezanowi w r. 1926 w czasie pobytu tegoż w Palestynie.

Abdullah oświadczył wówczas, że Żydzi nie zdołają osiągnąć porozumienia z Arabami palestyńskimi, natomiast możliwem jest porozumienie się ich z Arabami Transjordanji, Iraku i Arabji, którzy są ubodzy i z chęcią przyjmą pomoc Żydów. Emir oświadczył następnie: „Żydzi mogą przybywać do Transjordanji, poręczam osobiście ich bezpieczeństwo w kraju i będziemy współpracowali dla jego dobra“.

Minister Abdullah Achmed pasza, obecny podczas tej rozmowy, poczynił następnie dr. Mezanowi następującą propozycję: Rząd transjordański wniesie ustawę, zakazującą sprzedaży gruntów obcym, Żydzi zakupią obszar 50.000 dunamów, wreszcie rząd przystąpi do wydawania w stolicy Transjordanji Ammanie pisma, poświęconego współpracy żydowsko-arabskiej.

Okazało się później, że emir uważa przez omyłkę dr. Mezana za przedstawiciela Egzekutywy sjonistycznej, mimo, iż ostatni kategorycznie zaprzeczył temu. Minister Achmed pasza usiłował następnie zwrócić się z podobnemi propozycjami do *Egzekutywy sjonistycznej, lecz bez skutku.*

Walka z szarańczą w Palestynie

Jerozolima (ŻAT) Wydane zostało tu oficjalne ostrzeżenie do rolników palestyńskich o nowem najściu szarańczy. Urzędowe obwieszczenie głosi, że wielkie chmury szarańczy przybywające z sąsiednich krajów, przejdą prawdopodobnie nad Palestyną. Wszyscy rolnicy winni przeto pokryć swe pola obłokami dymu, gdyż szarańcza nie zatrzymuje się na polach pokrytych dymem. Dzięki przeprowadzonej akcji Jerozolimie, Hebronowi i Dolinie Jordanu nie zagrażu już niebezpieczeństwo szarańczy. Walka z tą plagą prowadzona jest nadal na pozostałych terenach Palestyny i Transjordanji.

Żydzi skazani na tułaczkę z powodu ekscesów antysemickich

Czerniowce (ŻAT) Do Dorne (Bukowina), przybyły setki Żydów, uciekinierów, którzy ratowali się ucieczką przed ekscesami antysemickimi, jakie wybuchły w miasteczkach Biszof i Borsza w okręgu Marmarosz-Sziget. Uciekinierzy zwrócili się o pomoc do senatora dr. Ebnera. Dr. Ebner zażądał telegraficznie od premjera i ministra spraw wewnętrznych podjęcia energicznych środków przeciwko chuliganom. Ekscesy trwają nadal.

Wszechamerykańska organizacja dla współpracy z mniejszościami narodowemi

Nowy Jork. (ŻAT). Pod przewodnictwem prof. Jean Duay odbyła się tu pierwsza konferencja wszechamerykańskiej organizacji dla współpracy z mniejszościami narodowemi. Organizacja ta została założona przed pewnym czasem. W konferencji wzięli udział liczni amerykańscy i żydowscy pisarze jak Valdo Frank, Louis Manfor, Horace Kalen, Dawid Piński, Hilel Rogow i inni. Na konferencji omówiono szereg spraw, dotyczących współpracy różnych grup narodowych z Amerykanami. Uchwalone zostało wydawanie specjalnego pisma, poświęconego powyższym sprawom i postanowiono wszcząć szeroką działalność propagandową.

W rozmowie z przedstawicielem ŻAT, inicjator towarzystwa pisarz B. Ryfkin oświadczył, że zadaniem nowej organizacji nie jest samoobrona grup narodowych, lecz federacja wszystkich grup w celu utworzenia syntezy kultury amerykańskiej.

NADESŁANE CZASOPISMA.

NR. 18 „EWY“ jedynego tygodnika inteligentnej Żydówki zawiera, jak zawsze szereg ciekawych artykułów. Na planie pierwszy wybija się dalszy ciąg ankiety na temat! „Skąd się biorą dzieci?“ „Jak odpowiesz na to pytanie skoro ci je zada dziecko“. Tym razem przeciw wczesnemu uświadomieniu dzieci opowiadają się Róża Melcerowa, i Franciszka Appelbaumowa. Niezmiernie aktualny jest dla Pani domu, rozumiejącej dobrze potrzebę weekendu- sposób w jaki należy spędzić koniec tygodnia. O tem, dokąd jechać jak się ubrać co zabrać ze sobą na weekend — mówi szereg artykułów. Niezmiernie ciekawe są wspomnienia z walk angielskich sufrażystek o prawo wyborcze, takie interesujące wspomnienia Mani Wiebuszewicz. Szochet i Ibra, sprawozdania z książek najnowszych składają się na całość działu literackiego.

Pozatem znajdujesz działy: wychowanie, małżeństwo, koresopndencje i inne. Numer pojedynczy kosztuje 60 gr. Prenumerata miesięczna 2 zł. 40 gr. Adres: Warszawa, Nowolipie 13. Konto P. K. O. Nr. 16.077.

Zjazd org. Poale Sjon

W dniach 16, 17 i 18 bm. odbędzie się w Warszawie zjazd krajowy org. Poale- Sjon (zjedn. z CSP). W zjeździe wezmą udział organizacje Poale Sjonu z całej Rzeczypospolitej Polski. Porządek dzienny zjazdu obejmuje szereg punktów stanowiących żywotne sprawy tak ruchu poalesjońskiego w kraju, jakoteż ruchu światowego Poale- Sjon, oraz kwestje palestyńskie. Z przywódców światowego ruchu wezmą udział w konferencji: Kapłański i Jahrblum (którzy poruszą kwestje międzynarodówki i Palestyny, w związku z akcją którą prowadzi związek światowy Poale Sjon), J. Tabenkin z Palestyny, jakoteż Inż. Anzelm Reiss. Organizacje z Małopolski zachodniej wezmą również udział w konferencji.

PROPALESTYŃSKI ZJAZD POALE SJONU (LEWICY)

Poale Sjon (lewica) zwołuje na dzień 3 czerwca br. zjazd propalestyński. Należy zaznaczyć, że Poale Sjon (lewica) nie bierzeu działu w pracach Ligi dla pracującej Palestyny, jedynie uznanej reprezentacji propalestyńskiej robotników żydowskich. Poale Sjon (lewica) nie uznaje również palestyńskiej „Histadrut Haowdim“. Wprawdzie przeprowadził jakąś akcję na rzecz pracującej Palestyny, ale „Histadrut Haowdim“ z akcji tej wogóle nie korzystała. Toteż t. zw. kongres propalestyński Poale Sjonu (lewicy) jest tylko partyjną imprezą tej grupy.

ŻYCIE MŁODZIEŻY

OKRĘGOWY ZJAZD CHALUCOWY W KRAKOWIE.

Dnia 3-go bm. wieczorem rozpoczął w Krakowie swoje obrady w przepełnionej młodzieżą sali Merkaz- Haceirim, Okręgowy Zjazd Chalucowy. Po uroczystej Techzakinie i zagajeniu tow. B. Einhorna powitali zjazd przedstawiciele prawie wszystkich ugrupowań i instytucyj sjonistycznych, wyrażając przytem pełne zrozumienie i szczere uznanie dla ruchu chalucowego i jego zadań w Erec i golusie. Przemawiali: Dr O. Herschdörfer (Egzekutywa stam.- sjon.), dr. G. Terło (Hitachdut), dr. Schlang (Poalej- Sjon), dr. Stendig (Resort Młodzieży Egz. stamsj. Ezra), Birnhak (Kapaj), Akselrad (K. K. L.), Bodnerówna (Młode Wizo), Zuckermann (Haszomer Hacair), M. Singer (Hanoar Haiwri), Woszczyna (Frajhajt) Dłuższe przemówienie powitalne wygłosił delegat Merkazu chalucowego we Lwowie tow. Eleazar Prai (Merchawja).

Drugiego dnia obrad (4 maja), po sprawozdaniu tow. M. Frischa z dotychczasowej pracy Rady Galilowej i sprawozdaniach z wszystkich gniazd Okręgu, referował tow. E. Prai n. t. „Położenie w sjoniźmie i w Erec“. Nader ożywiona dyskusja nad sprawozdaniami i referatem przeciągnęła się w późne godziny południ.

Na popołudniowem posiedzeniu referowali sprawy aktualne Okręgu towarzysze: B. Einhorn (Organizowanie pracy kulturalnej) i M. Holzer („Problemy hachszary i alija“). W żywej i rzeczowej dyskusji nad organizowaniem pracy kulturalnej i dostosowaniem jej do potrzeb i konkretnych możliwości chaluca wzięło udział cały szereg delegatów (G. Zuckermann, E. Prai, F. Seiden, Ch. Gugfein i i.)

Po wyborze nowej Rady Okręgowej z Siedzibą w Bochni zakończył się zjazd „Techzakną“.

W SPRAWIE STUDJÓW W NANCY.

Stowarzyszenie Studentów Żydów z Polski w Nancy podaje do wiadomości, że wpisy na tamtejszy uniwersytet na rok szkol. 1930/31 już się rozpoczęły. (wydział medyczny i instytut dentystyczny; wydział prawniczy i instytuty komercjalny i nauk politycznych; wydział przyrodniczy i instytuty, agronomiczny, szkoła mleczarska; wydział nauk ścisłych i instytuty, elektrotechniczny, mechaniki stosowanej, chemiczny, szkoła browarnictwa i słodownictwa, Szkoła sztuk pięknych.).

Sekretarjat Stowarzyszenia udziela wszelkich informacji (za nadesłaniem międzynarodowego znaczka na odpowiedź) tyczących się warunków życia, studjów, załatwia wpisy na uniwersytet, tłumaczenie dokumentów, organizuje za pośrednictwem biura „Polexpress“ specjalne zniżkowe pociągi dla Studentów wyjeżdżających z Polski do Nancy i z powrotem.

Adres Stowarzyszenia: Association des Etudiants Juifs 135 Boite postale 135 Nancy-France.

Dziś występ Oli Lilith, Godika Tomaszewskiego i Ruth Rene

Obejmuję więc znów rolę conferenciera i prezentuję p. t. publiczności przedewszystkiem p. dyr. Borysa Tomaszewskiego. Należy mu się pierwszeństwo z wieku i urzędu.

Historyk teatru żydowskiego B. Goryn niejednokrotnie powołuje się na wspomnienia Borysa Tomaszewskiego, opowiadając między innemi początki jego karjery. Młodziutki Borys był robotnikiem, zdaje się w małej fabryczce tytoniu w Nowym Jorku, ale obdarzony pięknym głosem marzył już wtenczas o karjerze artysty. To marzenie spełniło się: Tomaszewski stał się nietylko sławnym aktorem, ale poważną i donosłą odegrał rolę w historji teatru żydowskiego w Ameryce. Jest to artysta niezmiernie sumienny o potężnej skali artystycznych możliwości, o bujnym temperamencie. Nie wolno go nazwać starym, bo temperamentem, brawurą i sumiennością potrafi zakasać cały tuzin młodych. Jest to żywiołowy aktor w najlepszem znaczeniu tego słowa

Pani Ruth Rene jest śpiewaczką z Bożej łaski. Młoda Łodzianka święciła triumfy nietylko w Łodzi, ale w Londynie, Paryżu i innych wielkich stolicach świata. W Krakowie będzie po raz pierwszy

Oli Lilith i Godika chyba naszej publiczności nie potrzebuję przedstawiać Pani Lilith jest jedyną wielką żydowską pieśniarką Temperament ujarzmiony intelektem, intuicja trzymana na uwięzi kultury. Potężna skala artystycznej wypowiedzi przebiega od patosu do tkliwego liryzmu, od silnych tonów społecznego protestu do figlarno-groteskowych odcieni.

A Godik jest nietylko pysznym zapowiadaczem, nietylko pełnym wdzięku i dowcipu conferencierem, ale lekkim, wytwornym komedjowym aktorem. Jestem przekonany, że gdyby Godik nie zaprzysiągł się wesołej piosence, wypełniłby dotkliwą lukę w żydowskim teatrze, odczuwającym oddawna brak trzpiotów i lekkoduchów.

A więc wyznaczam w środę i w czwartek rendez vous w sali Bolońskiego wszystkim żądnym lekkiej, na wysokim poziomie artyzmu stojącej rozrywki, wszystkim fanatycznym wielbicielom żydowskiej piosenki, muzyki i słowa

Moassi.

Z SALI SĄDOWEJ.

Bela Erdely znowu przed sądem

Onegdaj rozpoczęła się w Budapeszcie rozprawa apelacyjna w procesie Beli Erdelyego. Przypominamy, że Erdely, typowy przedstawiciel powojennej „złotej“ młodzieży, zamordował w r. 1927 swą żonę, piękną artystkę Annę Forgacs i został w pierwszej instancji skazany na dożywotnie więzienie. Trybunał nie mógł go zasądzić na karę śmierci, ponieważ Erdely dopuścił się zbrodni w miejscowości Millstatt w Karyntji, a w Austrji, jak wiadomo, niema kary śmierci. Wyrok pierwszej instancji przyjął za rzecz udowodnioną, że Erdely zamordował w okrutny sposób swoją żonę, by dostać się w posiadanie dość znacznej kwoty, na którą jego żona była ubezpieczona. Erdely chciał naprzód żonę zrzucić z wysokiej góry, na którą się wybrał na wycieczkę, ale gdy żona poniosła tylko lekkie potłuczenie, otruł ją morfiną, a następnie udusił jedwabnym szalem. Erdely zaprzeczył winie, utrzymując, że żona sama popełniła samobójstwo. Na początku rozprawy apelacyjnej zażądał obrońca Erdelyego, adwokat Gal przesłuchania jako rzeczoznawcy wiedeńskiego profesora medycyny sądowej Haberdy, który stwierdził, że Anna Forgacs zmarła wskutek wewnętrznych ran wywołanych upadkiem z gór. Trybunał zastrzegł sobie decyzję na później i narazie przystąpił do przesłuchania świadków.

Miljonowy proces rodziny Abdul Hamida przeciw skarbowi francuskiemu

Mieszany trybunał francusko- turecki, składający się z Holendra jako przewodniczącego, jednego Turka i jednego Francuza jako ławników, rozstrzygnął w tych dniach sensacyjny proces, który wzbudził powszechne zainteresowanie.

Ze skargą wystąpili synowie, córki i wdowy po zmarłym sułtanie Abdul Hamidzie, przeciwko skarbowi francuskiemu. Spadkobiercy zdetronizowanego sułtana, który był swego czasu jednym z najbogatszych ludzi na świecie i posiadał liczne posiadłości w Syrji, zażądali od Francji jako państwa wykonywującego władzę mandatową w Syrji, zwrotu tych posiadłości, przedstawiających olbrzymią wartość. Rząd republiki Libanonu, na której terytorjum leżą te posiadłości, zażądał dopuszczenia go do procesu po stronie Francji, któremu to żądaniu uczyniono zadość. Przedstawiciel Francji wysunął dwa zarzuty, jeden natury formalnej, a drugi merytorycznej. Pierwszy polega na tem, że synowie i córki byłego sułtana stracili na podstawie ustawy tureckiej z r. 1924 swe tureckie obywatelstwo i dlatego nie mają czynnej legitymacji do występowania w roli powodów przed mieszanym trybunałem turecko- francuskim. Drugi zarzut polega na tem, że dobra Sułtana Abdula Hamida ustawami z r. 1908 i 1909 wydanemi przez rząd młodoturecki, uległy konfiskacie, a więc tem samem nie przysługuje spadkobiercom sułtana prawo żądania ich zwrotu. Trybunał uznał oba zarzuty, a mianowicie formalny w stosunku do synów i córek sułtana, a merytoryczny w stosunku do wdów sułtana.

Wyrok trybunału, którym odrzucono żądania powodów, umotywowany jest w sposób następujący: Ustawa z r. 1924 pozbawiła synów i córki Abdula Hamida, jako członków dynastji Osmanów obywatelstwa tureckiego, wobec czego mieszany trybunał turecko- francuski nie jest kompetentny do rozstrzygania ich pretensyj. Wdowy nie straciły wprawdzie obywatelstwa tureckiego, ponieważ nie pochodzą od Osmanów, ale wedle art. 65 traktatu pokojowego w Lozannie, mieszany trybunał może rozstrzygać tylko spory będące rezultatem wojennych działań z ostatniej wojny. Konfiskata dóbr sułtana Abdul Hamida nastąpiła jednak w latach 1908 i 1909, a więc kilka lat przed wybuchem wojny, wobec czego trybunał nie jest kompetentny do rozstrzygania tego procesu.

ZYGZAKI.

Spór o zwłoki

Gdyby cała ta sprawa nie rozgrywała się nad trumną zmarłego co dopiero człowieka, możnaby — i nawet należałoby — pisać o niej w tonie humorystycznym. Jeśli bowiem tkwi w niej bezsprzecznie moment tragiczny, to jest to ten rodzaj tragizmu, który powszechnie nazywa się tragifarsą...

Przedewszystkiem kilka ustaleń: Senator Posner zmarł jako Żyd, ściślej mówiąc, jako członek żydowskiej społeczności wyznaniowej. Przed śmiercią ani się nie wychrzcił ani też nie został wychrzczony. Wprawdzie z pewnej strony lansują wersję, że wychrzczono go w chwili agonji, atoli sfery w tym wypadku miarodajne, tzn. PPS., nie podtrzymują tej wersji, twierdzą natomiast, że senator Posner przed śmiercią „wyraził życzenie“, ażeby zwłoki jego pochowano na cmentarzu ewangielicko- augsburskim. Faktem też jest, że zmarły nie był w znaczeniu formalnem bezwyznaniowcem, gdyż z gminy żydowskiej nie wystąpił. Czy był bezwyznaniowcem „faktycznie“, to nie odgrywa żadnej roli wobec przepisów ustawowych.

Po tych kilku ustaleniach musi się wydać wprost niezrozumiałem, na jakiej podstawie pogrzebano zwłoki senatora Posnera na cmentarzu ewangielickim. O miejscu pochowania zwłok decyduje tylko przynależność wyznaniowa zmarłego, a żadne „życzenia“ jego, czy też jego rodziny, czy partji(!!) nie mają w tym względzie znaczenia. Albo „życzenie“ zmarłego przybiera formę zmiany wyznania, wówczas decyduje o cmentarzu nowe wyznanie, albo życzenie pozostaje w sferze pobożnych(!) życzeń, a wtedy o cmentarzu decyduje faktyczne wyznanie. Należy tu jeszcze zaznaczyć, że gdyby senator Posner faktycznie był wystąpił z gminy żydowskiej i był formalnie bezwyznaniowcem, wówczas też musiałby być pochowany na cmentarzu żydowskim, jako cmentarzu swego uprzedniego wyznania, gdyż cmentarza dla bezwyznaniowców narazie niema, a tylko w drodze pewnego rodzaju ustępstwa mogłyby jego zwłoki być pochowane na cmentarzu ewangielickim, gdyż podobno gmina ewangielicka w Warszawie godzi się na grzebanie na swoim cmentarzu zwłok bezwyznaniowców. Ponieważ jednak sen. Posner formalnie z gminy żydowskiej nie wystąpił, przeto w żadnym razie zwłoki jego nie powinny były być pochowane na obcym cmentarzu.

Z tych wszystkich powodów stanowisko Gminy żydowskiej w Warszawie jest zupełnie słuszne, gdy gmina ta domaga się pochowania zwłok sen. Posnera na cmentarzu żydowskim.

Tak wygląda sprawa z punktu widzenia prawnego i formalnego. Ze stanowiska życia żydowskiego jest naturalnie cały ten spór najzupełniej obojętny. Można nawet iść jeszcze dalej i powiedzieć, że z tego stanowiska ma rację PPS. Jeśli kogoś za życia nic nie obchodzi żydostwo, naród żydowski, żywotne interesy żydostwa, walka żydostwa o lepszą przyszłość, kultura żydowska, jeśli ktoś za życia odchodzi od społeczności żydowskiej i opuszcza wewnętrznie, ideowo jej szeregi — to dlaczegóż ma się go po śmierci zmuszać, aby wracał do żydostwa, tzn. na cmentarz żydowski? Kto za życia był wśród Żydów, niech będzie i po śmierci między Żydami. Kto za życia wyeliminował się od Żydów, niech i po śmierci ma od Żydów spokój!

Co jednak z tego wszystkiego wynika? Ot tyle tylko, że żydowscy przywódcy PPS. powinni zawczasu uregulować swój stosunek do... cmentarza. Memento mori!...

Pepin.

HERMAN ALTMAN.

Śladem mozołu...

Z zapadającym zmrokiem wieczornym powoli wstępował gniady koń po długiej marszrucie z silnie obciążonym wozem pod stromą górę...

Smagany bezlitośnie batem rozwścieczonego Furmana, ze źrenicą od niefortunnego razu nabiegłą krwią, darł stępionemi kopytami twardą grudę gościńca...

Biegł ostatnim tchem desperata .. wszystkie ścięgna i muskuły napięte do maximum pracowały uporczywie, ażeby nie upaść i dojść do celu... Przystawał.. ruszał znowu... w znoju zataczał łuki... ażeby posunąć się jeszcze o kilka kroków w górę, a bat świstał ciągle nad nim... okrywał jego zmęczone ciało coraz nowymi sińcami...

Jeszcze kilkadziesiąt kroków dzieliło go upragnionego szczytu wyniosłości, od zbawczej równiny...

A jednak w zakątku swej mglistej świadomości wierzył, że życie jest błogosławieństwem ..., że jeśli zwalczy przeszkodę, czeka go równa, jak stół droga... i świeży owies w stajni...

Z tego powodu, kiedy Furman, podpierający wszystkiemi siłami zniszczonej alkoholem postaci ciężko naładowany wóz, zaciął batogiem znarowioną szkapę, zaiskrzyły się jej oczy smutne i, chociaż piana toczyła się z jej ust, rozdęła nozdrza i w paroksyźmie dreszczów tytanicznym wysiłkiem swego jestestwa przebyła ostateczną zaporę...

* * *

Tego wieczoru długo znużony koń czekał na swoją porcję, gdyż syty Furman zapomniał przy kieliszku, w dobranej kompanji, o biednym towarzyszu w pracy...

Mikroby alkoholu przechodziły ciarkami jego ciało, gdy wracał do swojej nory..., wstąpił mimochodem i przypomniał sobie o nim...

W drzemce pogrążony koń, instynktem wiedziony, zadrżał z cicha za zbliżeniem swojego pana i kata...

Ten ostatni, poklepał go przyjaźnie w ciemnościach, zapalił lampę i wsypał mu kilka garści smacznego owsa do żłobu. Zgasił światło i wyszedł poomacku na podwórko... Lecz tu przekorny chochlik podszepnął mu zabawną myśl...

Cichaczem zbliżył się do żłobu, z którego wydobył wszystek owies... i... umknął, jak złodziejaszek...

Zadowolony ze swojego konceptu, który mu przynosił oszczędności (zwłaszcza, gdy podniosła się znacznie cena owsa w porze zimowej), uprawiał odtąd stale ten smutny proceder z pożałowania godną sumiennością, widząc przyszłość w coraz bardziej różowych kolorach..

* * *

Po kilku miesiącach podobnej wegetacji biedaczysko niedożywiane, katowane..., zawarło powieki na zawsze... a kiedy „przemądrzały sofista“ wszedł wczesnym rankiem do stajni... wierny współtowarzysz spoczywał w bezruchu śmierci...

Jedyny żywiciel owdowiałego pijaka i małych dzieci nie żył.. i grube łzy żalu.. polały się ciurkiem po zębem czasu zniszczonej twarzy Furmana...

Sic transit gloria mundi... a przecież człowiek jest dobry... i może się zdobyć na, bynajmniej nie krokodyle łzy wdzięczności...

WIADOMOŚCI Z KRAJU

List z Tarnowa

Z Magistratu. — Zjazd chalucowy. — Nowy Wydział Jad- Charuzim. — Ze sceny.

Delegacja Gminy składającej się z p. dra Skowrońskiego i tow. dra Goldberga interwenjowała w Województwie w kilku aktualnych sprawach miejskich, a przedewszystkiem celem omówienia budżetu uchwalonego przez Radę Miejską, który został przedłożony Województwu do zatwierdzenia.

W najbliższym czasie rozpocznie się na placu dawnej Targowicy budowa dworca autobusowego. Budowa odbędzie się najprawdopodobniej w własnym zarządzie gminy, ponieważ przedłożone oferty uznał magistrat za niekorzystne dla gminy.

Na skutek starań Stow Kupców zniósł magistrat podatek komunalny od drożdży.

Z końcem ub. m. odbył się u nas okręgowy zjazd chalucowy przy udziale około 100 delegatów z Tarnowa i 14 miast z okręgu tarnowskiego. Po zagajeniach przedstawicieli Tarbuthu, Hitachdutu i Ligi Młodzieży Sjońskiej oraz po wyborze prezydjum złożyli poszczególni delegaci sprawozdania z pracy. Następnie wygłosił tow. Kohn. delegat Merkazu referat o obecnej sytuacji w Palestynie. Tow. inż. Goldfarb omówił znaczenie pracy kulturalnej w ruchu chalucowym, a tow. Keitsch referował o Hachszarze W skład Rady Okręgowej weszli tow. Bursztyn, Glueck, Grossbart, Keitsch. Perlberg i Randówna.

Onegdaj wyjechało do Palestyny dwóch chaluców, tow. Faber i inż. Goldfarb. Inż. Goldfarb brał nader czynny udział w naszem życiu sjońskiem, a w szczególności w ruchu młodzieży sjońskiej Był prezesem Ligi Młodzieży Sjońskiej, prezesem Akademickiego Związku Sjońskiego „Achdut", sekretarzem Ezry Chalucowej, pracując w tych i wielu innych organizacjach z pełną ofiarnością. Tow. inż. Goldfarbowi zgotowała młodzież nader serdeczne i owacyjne pożegnanie

Pod kierownictwem dyr. Centrali Keren Hajesod tow. Finkelsteina jest prowadzona nader ożywiona akcja na rzecz Keren Hajesod. przyczem po raz pierwszy współpracują w akcji także i nie sjoniści. Akcja rokuje jak najlepsze widoki powodzenia.

W skład nowego Wydziału Palestyńskiego Funduszu Robotniczego „Kapai" weszli tow dr. Feig jako przewodniczący oraz tow. Keitsch. Braun, Sulter i Wurzel.

Nowowybrany Zarząd Jad- Charuzim ukonstytuował się następująco: prezes: Maurycy Hutter. wiceprezesi: Selig Braw i Józef Frisch, sekretarz Ignacy Ginger, skarbnik: Natan Westreich.

Z inicjatywy Tarbutu odbędzie się wkrótce (25 b. m.) uroczysta akademja ku czci M. D. Brandstaettera. Inicjatywę Tarbutu należy powitać z żywem zadowoleniem.

Po raz pierwszy wystąpiła u nas Bela Belerina z swym zespołem w dwóch sztukach: „Dzieci nie zapominają" „Libina i „Jej ostatni taniec" Bloam. Oba wieczory cieszyły się dużem powodzeniem.

Z jednym wieczorem wystąpił Zygmunt Turkow z swą trupą w tragedji Żuławskiego „Koniec Mesjasza" (Sabataj Cwi)

Staraniem Tow. Dram „Muza" wystąpią w sobotę dnia 17 bm. Ola Lilith i Wł. Godik wraz z swym całym zespołem. Zapowiedź występu ulubieńców żydowskiej publiczności teatralnej. przed ich wyjazdem do Ameryki, wzbudziła duże zainteresowanie.

Z okazji Lag beomer urządza Ż T G S. „Samson" cały szereg imprez sportowych. w których wezmą udział najlepsi zawodnicy żydowscy Tarnowa.

—o—

PRZED SEZONEM KĄPIELOWYM.

RYTRO. (Kor. wł.) Sezon tegoroczny zapowiada się bardzo pomyślnie Bardzo wiele mieszkań jest już wynajętych. Większe wille wprowadziły światło elektryczne. Drogi są naprawiane, również chodniki zbiorowe. Z większych instytucyj wynajęły już wille Żyd. Ognisko Akademickie oraz jedno z łódzkich gimnazjum żydowskich W bieżącym roku rozpoczyna zarząd letniska poszukiwania źródeł szczawowych. O ile będą one uwieńczone pomyślnym skutkiem — co jak się zdaje nie ulega wątpliwości — wówczas Rytro stanąłoby u progu znacznego rozwoju.

ATAK TŁUMU KOBIET NA BIURO MAGISTRACKIE W ŁODZI

W poniedziałek przedpołudniem zebrał się przed lokalem wydziału plantacji magistratu łódzkiego tłum, złożony z kilkuset kobiet, które burzliwie domagały się zatrudnienia przy robotach sezonowych. Demonstracje przybrały ostry charakter. Nie pomogły wyjaśnienia urzędników, którzy dowodzili, że pracy chwilowo niema. Kobiety wtargnęły do biura i zaczęły demolować urządzenie. Wezwany silny oddział policji musiał pojedynczo wyprowadzać kobiety. W godzinach popołudniowych zapanowało uspokojenie.

TAJEMNICA LEKARZA SIERADZKIEGO

Miastem Sieradzem wstrząsnęła onegdaj wiadomość o samobójstwie cenionego wśród tamtejszego społeczeństwa ordynatora szpitala św. Józefa dr. Szrettera.

Dr. Szretter wyszedł wraz ze swą 9-letnią córeczką Bronisławą w poniedziałek rano na przechadzkę; po godzinie powrócił do domu i oddalił całą służbę. Wkrótce przechodzący koło domu dr. Szrettera ludzie, usłyszeli kilka szybko po sobie następujących strzałów. Gdy przechodnie weszli do mieszkania, znaleźli w pokoju stołowym ojca i córeczkę, leżących w kałuży krwi.

Mała Bronisława ugodzona została kilkoma kulami w serce i zmarła natychmiast. dr. Szretter postrzelił się ciężko w płuca i walczy w szpitalu ze śmiercią.

Powód rozpaczliwego czynu niewiadomy.

W PRZYSTĘPIE NAGŁEGO OBŁĘDU

W Warszawie przy ul. Złotej 38. w mieszkaniu adwokatki Zofji Orlańskiej wynajął pokój i zamieszkał tam od 2 dni 46-letni Kazimierz Brykowski (Wołomin) zastępca naczelnika rachuby w ministerstwie sprawiedliwości. Onegdaj rano o godz. 7-mej Brykowski w przystępie ataku chwycił scyzoryk i zadał nim sobie cios w brzuch, powodując wypadnięcie trzewi. Po targnięciu się na życie desperat wyszedł na balkon I go piętra od frontu i wyrzucił na ulicę portfel z gotówką i dokumentami. Lekarz pogotowia, po opatrunku, przewiózł Brykowskiego do szpitala na Czyste, gdzie pozostał na oddziale psychjatrycznym. Według zeznań domowników wynika, że Brykowskiemu, cierpiącemu na chorobę psychiczną zdawało się, iż widział mordowanych 14-tu ludzi, a gdy przyszła kolej i na niego, wówczas sam targnął się na życie

ŻAŁOSNY KONIEC ROSYJSKIEGO KOMENDANTA CYTADELI WARSZAWSKIEJ

Onegdaj o godz. 5-tej nad ranem znaleziono zwłoki wiszące na drzewie obok placu egzekucyjnego warszawskiej Cytadeli. Wisielcem okazał się 65-letni Grzegorz Agatow, były carski pułkownik, a ostatnio stały mieszkaniec t. zw. „cyrku", miejsca pobytu szumowin podmiejskich i największej biedoty. Przy samobójcy znaleziono list pisany po francusku, w którym zmarły pisze, że dawniej był komendantem Cytadeli i nieraz uczestniczył w egzekucji nad bojownikami o wolność. Obecnie postanowił skończyć taką samą śmiercią jak ci, których na śmierć wysyłał.

W POSZUKIWANIU CHLEBA...

Onegdaj wieczorem zauważono na stacji kolejowej Laskowice na dachu jednego z wagonów pociągu pospiesznego Warszawa—Gdańsk, leżącego w kałuży krwi mieszkańca Warszawy Zygmunta Kołodziejskiego. Jak się okazało, Kołodziejski wybrał się bez biletu do Gdańska, by stamtąd w poszukiwaniu chleba dostać się do Ameryki. W czasie przejazdu pociągu przez tunel, Kołodziejski uderzył głową o mur. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala.

RADJO

ŚRODA, 14 MAJA.

Kraków (312,8) 11,30 PAT, (Przegl prasy), 11,58 Sygnał czasu, hejnał, 12,05 Gramof. 13,10 Kom. meteor. 15 Kom. gosp. 16 Kościelne pieśni majowe, 16,15 Dla dzieci (gim. ż. R. Strumpfmanowej w Warszawie: „Satyra"), 16,45 Gramof., 17,15 „R. M. Rilke" odczyt p. Duszy Czary, 17,45 Gramof., 18 Muz. lekka węg. (Kalman, Lehar), 18,45, Poradnia lekarska: „O leczeniu wodą" — wygł. Dr P. Wasserberg, 19,10 Giełda zboż. 19,25 PAT, 19,40 Kwadrans harcerski. 19,58 Hejnał, 20,05 Rozmait., 20,15 Feljeton, „Depesze w dzienniku", 20,30 Koncert fortep. Z. Schultze'a (Rachmaninow, Skrjabin, Szymanowski, Chopin), 21,10 Kwadrans liter. (Nowela Maupassanta), 21,25 Arje i duety oper. (Gounod, Massenet, Verdi, Meyerbeer), 22,10 Feljet., PAT, 23 Muz. tan. 24 Hejnał.

Warszawa (1411.7) **Łódź** (233.8) 20'30 i 23 Muz. **Poznań** (334.8) 14 Giełda, 20'30 i 22'15 Muz.

Katowice (408.7) 12'05 Gramof 16 Kom gosp 16'15 Dla dzieci (p. Kraków). 16'35 „Król. Jadwiga w literat. pol." 17 „Zdrowie rodziny". 18 Muz. lekka (p. Kraków). 18'45 Rozmait. 19'05 Odcinek powieści 19'20 „Gospodyni Śląska". 19'45 Kom. sport. 20 „Beniowski" 20'30 Koncert (Mozart). 21'15 Kwadrans liter. (p. Kraków). 21'30 Koncert (Beethoven). 22'10 Feljet., PAT. 23 Skrz. poczt. franc.

Lwów (385.1) 11'30—24 p. Kraków.

Wiedeń (516.3) 12, 15'30 i 20 Muz.

Budapeszt (550) 18, 18 i 20'35 Koncerty

Königswusterhausen (1635) 16'30 i 20 Koncerty.

BIULETYN ZDROJOWISKOWY W RADJO

W najbliższym czasie radjostacja krakowska przystąpi do nadawania stale „biuletynu zdrojowiskowego", który z ramienia Związku zdrojowisk prowadzić będzie dr. Saysse- Tobiczyk.

Pozatem zamierzone są również odczyty, poświęcone poszczególnym uzdrowiskom i zdrojowiskom.

DZIEŃ POLITYCZNY

Wybory na Śląsku

Prasa polska wyraża ubolewanie z powodu wyniku wyborów do Sejmu śląskiego- Niemcy szli do urny naogół solidarnie, Polacy natomiast podzielili się — pominąwszy drobne grupy — na dwa zaciekle zwalczające się obozy: Korfanty (Blok Katolicko-Ludowy) i sanacja (Narodowo-Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy). Udział Niemców w wyborach dochodził do 100 procent, udział Polaków do 75 procent. Dzięki temu Niemcy powiększyli swój stan posiadania o *dwa mandaty*.

Na 48 mandatów mieli w poprzednim Sejmie: Korfanty *18* (po rozłamie *12*), Niemcy *12*, niemieccy socjaliści *2*, NPR *7*, PPS *8*, Piast *1*.

Obecny układ sił: Korfanty *13*, Niemcy *15*, niemieccy socjaliści *1*, sanacja 10, NPR *3*, PPS *4*, komuniści *2*.

Korfanty poniósł więc i klęskę i odniósł zwycięstwo: w porównaniu ze swym stanem posiadania na początku poprzedniego Sejmu stracił 5 mandatów, w porównaniu ze stanem ostatnim zyskał 1 mandat. Partja Korfantego domaga się obecnie przedewszystkiem dymisji znienawidzonego przez się wojewody Grażyńskiego.

NPR i PPS poniosły poważne straty, komuniści wchodzą do Sejmu śląskiego z dwoma mandatami.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

H. S., MUSZYNA: Korespondencyj anonimowych ani od osób nieznanych nam — nie przyjmujemy.

I. D., ANVERS: Dziękujemy, nie reflektujemy.

J. O., KRAKÓW: Oddaliśmy kartkę Organizacji Sjońskiej.

„TELLERMANN": Czy nie uważa Pan. że byłoby pożyteczniej dawać tych parę groszy biednemu na ulicy, niż wydawać na frankowanie listów, które my systematycznie wrzucamy do kosza?

ARJEH: „Hapoel Hacair" Tel Awiw P. O. B. 36.

KWUCA BAR—KOCHBA, Tarnów: Wystarczy: Kfar Jeladim", Erec Izrael — Palestine.

KRONIKA

Wschód słońca 3. m. 48

Maj 14 Sroda 16 Ijar 5690

Zachód słońca 7. m. 22

Nowy rozkład jazdy wchodzi w życie dziś w nocy

Jak już donosiliśmy, w nocy z 14 na 15 bm. wchodzi w życie nowy rozkład na kolejach polskich. Według nowego rozkładu, czas odjazdu pociągów z Krakowa przedstawia się następująco:

Pociągi do Lwowa: posp. 1.50 (Bucuresti) posp. 6.30, osob. 7.40, osob. 11.03, posp. 12.33 (Bucuresti), osob. 15.25 (przez Dębicę i przez Stróże, N. Zagórz) posp. 18.15 (Bucuresti), osob. 20.30, osob. 23.50 (prowadzi w czasie od 1. V. do 15. X. bezpośrednie wagony do Truskawca):

do Krynicy przez Stróże: posp. 3.45 (kursuje tylko od 6. VI. do 30. IX.), osob. 11.55 do Krynicy—N. Zagórza przez Stróże osob. 22.35 do Krynicy—Stryja przez Stróże.

do Tarnowa: osob. 14.20 (tylko w soboty). osob. 16.20 (w dni robocze z wyjątkiem sobót).

do Bochni: osob. 19.20.

do Lublina: osob. 10.50 przez Rozwadów.

do Zakopanego—Rabki—Zarytego: posp. 4.15 kursuje tylko od 6. VI. do 30. IX.), do Zakopanego posp. 8.25 (Rabki—Zarytego od 15. V. do 30. IX.), osob. 9.22 (od 15. V. do 30. IX. do Zakopanego i Nowego Sącza), osob. 14.30 do Zakopanego i Nowego Sącza, osob. 23.58 do Zakopanego;

do Nowego Sącza: osob. 9.22, osob. 14.30, osob. 19.30.

do Warszawy: osob. 2.35 (tylko od 6 VI. do 30 IX) osob. 7.40 (odjazd z Dworca Zachodniego) posp. 14.15 (Dw. Zach. bezpośredni wagon 1—2 klasy do Łodzi fabr.), osob. 19.05 (Dw. Zach.), osob 20.20 (Dw Zach.) posp. 23.30 (Dw Zach.).

do Łodzi kaliskiej: osob. 0.05 (Dw. Zach.),

do Katowic i Bytomia: posp. 5.25 (Berlin), osob. 6.35, osob. 6.55 tylko do Katowic, osob. 12.30, osob. 13.35 tylko do Katowic (Dw. Zach.). posp. 17.30 (Berlin).

do Poznania: posp. 23.00,

do Bydgoszczy: osob. 10.35 (Dw. Zach. od 15. VI. do 30. IX. do Helu),

do Gdyni: posp. 19.55 (Dw. Zach.),

do Zebrzydowic: posp. 0.55 (Wien—Praha), osob. 4.18 osob. 7.25 (Dw. Zach.), osob. 14.25,

do Żywca: osob. 9.55 przez Dziedzice, osob. 16.40 przez Suchą (od 15. VI. do 31. VIII. do Zwardonia), osob. 17.40 do Żywca i **Cieszyna** przez Dziedzice.

do Dziedzk.-Bytomia: osob. 21.40 przez Szczakowę,

do Oświęcimia: osob. 13.25 przez Skawinę,

do Chrzanowa: osob. 16.25 (Dw. Zach.),

do Trzebini: osob. 18.45 (Dw. Zach. tylko od 15. VI do 30. IX.),

do Niepołomic: miesz. 4.30, miesz. 13.55,

do Wieliczki osobowe: 13.40, 16.40, 20.40 i motorowe: 6.41. 8.20, 10.00, 11.40, 13.00, 15.05, 18.22, 20.00, 23.10;

do Kocmyrzowa osobowe: 13.35, 16.30, 22.40 i motorowe: 7.00, 10.38, 19.45.

• • •

W najbliższych dniach ogłosimy szczegółowy rozkład jazdy z czasem przyjazdu pociągów do ważniejszych miejscowości.

Ulgi w amerykańskiej ustawie o kwotach imigracyjnych

Komisja imigracyjna przy senacie amerykańskim opracowała projekt ustawy, przewidującej legalizację i naturalizację wszystkich osób, które nielegalnie przybyły do Ameryki do dnia 1 lipca 1924. Dotychczasowa ustawa przewidywała naturalizację takich imigrantów, przybyłych do dnia 3 czerwca 1921 r. W myśl nowej ustawy żona obywatela amerykańskiego nie podlega ograniczeniom, wypływającym z kwoty imigracyjnej. Ponad kwotę mają być wpuszczone do kraju dzieci kobiet, które były obywatelkami Stanów Zjednoczonych, lecz utraciły obywatelstwo skutkiem zamążpójścia za obywateli nie- amerykańskich. (ŻAT)

—o—

— **NOCNY DYŻUR APTEK.** Dziś w nocy z środy na czwartek mają dyżur apteki: Rynek 22, ul. Florjańska 15, Karmelicka 23, al. Królewska 5, Dietla 76 i w Podgórzu pl. Zgody 20

Drugi dzień Kongresu Międzynarodówki Górniczej

Międzynarodowy Kongres Górników, obradujący od poniedziałku w Krakowie, wybrał przewodniczącym obrad posła Stańczyka (Polska), a zastępcami Delardina (Belgja) i Richardsona (Anglja). Wczoraj, w drugim dniu obrad przybył na Kongres poseł Dr. Liebermann i powitał delegatów imieniem centralnych władz PPS. Obrady wczorajsze zajęła obszerna dyskusja nad referatem Dra Bergera z Bochum (Niemcy) w sprawie racjonalizacji pracy w górnictwie. Delegaci angielscy wypowiedzieli się przeciw racjonalizacji pracy, wykazując, że pogarsza ona sytuację robotników. Delegaci francuscy i holenderscy wskazali na ogromny wzrost liczby katastrof kopalnianych, spowodowanych przez racjonalizację. Przewodniczący Międzynarodówki Górniczej p. Dejardin i referent Dr. Berger stwierdzili, że racjonalizacja jest niewątpliwym faktem i musi być przeprowadzona. Dążenie zorganizowanych górników muszą iść wobec tego jedynie w kierunku skrócenia czasu pracy, uzyskania emerytur dla górników w 60-ym roku życia, podniesienia wieku wstępujących do zawodu do 18 lat dla zmniejszenia ilości bezrobotnych itd.

Dziś odbędzie się dyskusja nad dalszemi referatami: Vanderbilta (Holandja) — Wykształcenie zawodowe, A. J. Cooka (Anglja) — Ujednostajnienie metod walki (płace, sądownictwo rozjemcze). Zaznaczyć należy, że dla uproszczenia prac Kongresu i łatwiejszego porozumienia się, referenci nie wygłaszają swych sprawozdań, lecz delegaci otrzymują je na piśmie w tłumaczeniu na swój język a nad temi sprawozdaniami toczy się dyskusja przy pomocy tłumaczy.

—o—

— **WIELKI POCHÓD MASEK PRZEZ KRAKÓW.** Aby wykazać konieczność organizacji obrony przeciwgazowej i użycia masek gazowych oraz wyszkolenia w obronie całego społeczeństwa, odbędzie się w niedzielę dnia 18 bm. o godz. 10 rano wielki pochód masek przez Kraków, zorganizowany przez LOPP z okazji Tygodnia Lotniczego. W pochodzie wezmą udział wszystkie oddziały gazowe organizacji przysposobienia, harcerzy, strzelca, młodzieży szkolnej, straż pożarna, policja państwowa, oddziały wojskowe, ponadto delegacje Kół Ligi. Dążąc do celu jak najszerszej propagandy LOPP przedstawi oczom zebranej na ulicach publiczności maski ludzkie, końskie, psie, wojsko uzbrojone w maski, policję, straż ogniową, dorożkarza, samochód osobowy z szoferem i pasażerami, oraz oddziały ratownicze pracujące w maskach, aby wykazać popularność maski i możność użycia jej we wszystkich zawodach.

— **KONKURS MODELI LATAJĄCYCH LOPP. W KRAKOWIE.** Dnia 25 bm o godz. 6-tej rano rozpocznie się na Błoniach krakowskich wielki konkurs modeli latających dla całego województwa krakowskiego. Udział w konkursie zgłosiło dotychczas przeszło 70 uczestników, nowe zgłoszenia napływają ciągle. Konkurs ten będzie sprawdzianem wyników pracy LOPP wśród młodzieży i każe przypuszczać, że młodzież krakowska należycie wystąpi przygotowana, tak że w przyszłym konkursie ogólno- krajowym w Warszawie we wrześniu również odniesie zwycięskie laury. Przy klasyfikacji modeli brane będą pod uwagę długość lotu i czas przebywania w powietrzu. Duże zainteresowanie konkursem, to najlepsza zachęta do rozwoju prac modelarskich młodzieży i przyczyni się do spopularyzowania lotnictwa w szkołach.

— **W MIEJSKIEJ PORADNI DLA MATKI I DZIECKA** (Rynek podgórski l. 1) zaprowadza się od dnia 15 bm. specjalne godziny przyjęć dla matek karmiących oraz ciężarnych. Przyjęcia i udzielanie porad odbywać się będą w każdy czwartek od godziny 4—5 popołudniu.

— **OBIADY DOMOWE.** Związki restauratorów zwracają się do władz ze skargą na konkurencję, jaką robią im t. zw. „domowe obiady“. W sprawie domowych obiadów ma być obecnie wydane zasadnicze zarządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych. Prowadzenie procederu wydawania obiadów domowych wymagać będzie zezwolenia władzy przemysłowej. Również władza skarbowa domaga się wydania takich przepisów.

— **PRZECIW ZADYMIENIU MIAST.** W roku ub. ministerstwo spraw wewnętrznych miało wydać przepisy w sprawie zadymiania miast. Przepisy te jednak nie ujmowały zagadnienie z punktu widzenia technicznego, lecz policyjnego. Obecnie mają być opracowane przepisy ramowe, opierające się na ustawie o prawie budowlanem. Będą to przepisy techniczne, wskazujące, na jakiej wysokości mają być kominy, jak mają być urządzane wyloty kominowe. Pozatem przepisy zabronią urządzania żelaznych piecyków z wylotami do wentylatorów lub przez okna

— **KROPIENIE I ZAMIATANIE ULIC.** Dnia 12 bm. odbyło się w biurach zakładu czyszczenia miasta pod przewodnictwem radcy m. inż. Adelmana i w obecności wiceprezydenta dra Wielgusa posiedzenie komisji nadzorczej dla zakładu czyszczenia miasta i miejskiej straży pożarnej. Na posiedzeniu tem ustalono szczegółowy program kropienia i zamiatania ulic, uchwalono powiększenie taboru samochodowego do kropienia i zamiatania ulic o 2 automaty samochodowe, oraz postanowiono sprzedaż 6 zużytych samochodów osobowych. Pozatem załatwiono cały szereg spraw gospodarczych obu zakładów.

— **ANTIDOTUM PRZECIW POKĄSANIU PRZEZ ŻMIJE.** Wobec wypadku, jaki zdarzył się niedawno w Puszczy Kampinoskiej, gdzie została pokąsana przez jadowitą żmiję Zofja Królikiewicz, której nie można było uratować z powodu braku specjalnego antidotum, władze zdrowia wydały przepis. nakazujący natychmiastowe zaopatrzenie się w antidotum przez kliniki, szpitale i zakłady sanitarne.

— **FIRMA DROBNER** prosi nas o zaznaczenie w związku z naszą notatką pt. „Niedorzeczna i złośliwa propaganda przeciw alkoholizmowi“, dotyczącą obrazu wystawionego na wystawie sklepowej tej firmy, że obraz ten jeszcze przed ukazaniem się notatki zdjęła ze względu na jego treść. Firma zaznacza, że jest to wydawnictwo Towarzystwa „Trzeźwość“, a za treść obrazu firma nie odpowiada, jak wogóle za treść tablic czy książek z zakresu higjeny czy medycyny, jakie sprzedaje. Wszystkie inne wydawnictwa tegoż Towarzystwa „Trzeźwość“ są w treści swej bez zarzutu.

— **PODRZUCIŁA DZIECKO.** Jędrusiak Michalina (lat 22) bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, przytrzymana została za porzucenie w ulicy Wielopole 3-tygodniowego dziecka płci żeńskiej.

— **ZŁODZIEJKA SKLEPOWA.** Sporysz false Kurek Zofja (lat 28) zam. w Raciborsku, przytrzymana została za kradzież płótna, wartości 80 zł w sklepie Mendla Petzenbauma przy ul. Krakowskiej 12.

— **PRZEZ WYBICIE SZYBY...** Zegadłowicz Władysław, współwłaściciel restauracji na dworcu kolejowym, zam. przy ul. Czystej l. 1 zgłosił do policji, że dnia 12 bm. dostał się nieznany sprawca do jego mieszkania przez wybicie szyby od strony ganku i skradł mu trzy cukierniczki srebrne, wartości 300 zł. Dochodzenia w toku.

— **DOBRALI SIĘ DO SPIŻARNI.** Szanert Wacław zam. przy ul. Ks. Józefa l. 55 zgłosił do policji, że w nocy z 11 na 12 bm. dostali się nieznani sprawcy do jego spiżarni, skąd skradli 1 p. trzewików męskich, 40 jaj, 2 kg cukru, 2 kg sera i 1 serwetę łącznej wartości 100 zł.

—o—

ZMARLI:

Bolesław Stein l. 74, Ryfka Lewerton l. 51, Branka Zahler l. 65, Szymon Neuger l. 40.

Człowiek, który odrazu stał się krezusem

Jest nim Szkot Harry Darby, który do 9 roku swego życia był wychowankiem zakładu dla sierót w Anglii, a następnie stamtąd uciekł i znalazł pracę na jakimś statku. Podczas wojny wstąpił do armii, liczył wtenczas dopiero lat 13, ale wyglądał na znacznie starszego i dlatego przyjęto go jako ochotnika. Walczył we Francji, a następnie wysłany został do zatoki murmańskiej do walki z bolszewikami. Po wojnie przeniesiony został do dawnej kolonji niemieckiej Nowej Gwinei w Afryce. Tam był policjantem, a następnie dozorcą więzienia, ale wkrótce porzucił służbę wojskową i stał się poszukiwaczem złota.

Większość poszukiwaczy złota na Nowej Gwinei pracuje w „creeksach“, złożach rzek tego kraju. Darby postanowił spróbować szczęścia w górach, aczkolwiek wszyscy śmiali się z tego pomysłu. Szczęście jednak dopisało mu i wkrótce odkrył bardzo obfite żyły złota i stał się jednym z najbogatszych ludzi na świecie.

Mościce, a antysemityzm

Na zarzut tarnowskiego „Tygodnika Żydowskiego" co do antysemickiego kursu panującego w Państwowej Fabryce Związków Azotowych w Mościcach odpowiedziało tarnowskie pismo „Hasło", że nieprawda jest, jakoby przy przyjmowaniu pracowników do fabrywki panowały ograniczenia w stosunku do Żydów, gdyż jest tam zatrudnionych sporo Żydów urzędników, — że nieprawdą jest, jakoby dyrekcja fabryki celowo omijała kupca żydowskiego w sprzedaży fabrykatów, gdyż dotychczas wogóle żaden żydowski kupiec tam się nie zjawił, któryby chciał pertraktować o kupno nawozów i t. d. Jednem słowem Żydzi czynią jak zwykle wrzask o nic, gdy im się żadna krzywda nie dzieje.

Na to odpowiada „Tygodnik Żydowski" dłuższym wywodem, w którym wskazuje na ofiarność żydostwa w obronie granic Polski i dźwiganiu konstruktywnem gospodarstwa państwowego. Cytowane pismo tak kontynuuje swe wywody:

„Jeszcze bardziej uwydatnia się obywatelskie stanowisko Żydów w Polsce odrodzonej, gdy pomyślimy o tych stutysięcznych rzeszach, wyniszczonych przez panujący obecnie system skarbowy, egzystencyj żydowskich, które są chyba najwymowniejszym dowodem, kto dostarczał przez szereg lat wykuwania państwowości tego najważniejszego budulca, tj. pieniędzy.

Dziś Polska ma nietylko byt niepodległy zapewniony ale staje się mocarstwem, czego synonimem są m. i. potężne zakłady przemysłowe w Mościcach, zbudowane kapitałami „rezerwowemi" skarbu Państwa, na które składa się grosz, wyciśnięty ze stanu kupieckiego, będącego w 75 proc. żydowskim.

I przypatrzmy się teraz, jak ta instytucja odnosi do odłamu obywateli, któremu w lwiej części zawdzięcza swoje powstanie. Wszyscy mieszkańcy naszego grodu wiedzą o tem doskonale, że dla żydowskiego robotnika, rzemieślnika, inteligenta są wrota tej fabryki na wszystkie rygle zamknięte, i że w z wyjątkiem jednej panny, do żydostwa zreszt się nie przyznającej, na tysiączne rzesze tam zatrudnionych niema żadnego Żyda. I nie pomogą tu żadne testy i sprostowania, choćby były spreparowane w „Haśle", jakoby fabryka zatrudniała kilku urzędników Żydów gdyż jest to czczym wymysłem. Natomiast z drugiej strony jest publiczną tajemnicą, jak dalece ważne kategorje pracowników P. F. Z. A. są literalnie zapełnione różnego rodzaju ignorantami, ludźmi pół i ćwierć ukończonymi, których w dodatku niby okazy, ściągnięto z różnych odległych zakątków Państwa.

Znane nam są liczne wypadki, w których odmówiono wybitnym inżynierom i chemikom żydowskim nadania posad, których nie obsadzono ludźmi fachowymi, lecz osobami z domowem wykształceniem, bez żadnych uprawnień naukowych. Ludzie, którzy z powodu nieuctwa żadnego nie zdali egzaminu, znaleźli pracę a fachowcy żydowscy muszą szukać zajęcia i pracy zagranicą.

Rozdział dla siebie stanowi znów polityka w stosunku do kupiectwa żydowskiego. Przedewszystkiem jest faktem stwierdzonym, że poważni kupcy z Tarnowa zjawili się w dyrekcji fabryki celem nawiązania stosunków handlowych, lecz z miejsca im odmówiono.

Pozatem to całe wyjaśnienie „Hasła" dlaczego P. F. Z. A. sprzedaje swoje produkty wyłącznie spółdzielniom z ominięciem prywatnych firm, nie wytrzymuje dalszej krytyki. Zagadką jest bowiem dlaczego firmy prywatne, istniejące pięćdziesiąt i więcej lat i mające rozgałęzione stosunki handlowe, miałyby przedstawiać mniejszą gwarancję stałego odbiorcy niż spółdzielnie, pędzące przeważnie motyli żywot, z których większa część nie przeżyła nawet dziesięciolecia Polski? Wystarczy przypomnieć historję dziwolągów w rodzaju „Guzohanów", czy innych „Puzappów"."

Międzynarodówka przeciwko pracy palestyńskiej

Berlin. 13. 5. ŻAT. Na dzisiejszem posiedzeniu Egzekutywa międzynarodówki socjalistycznej uchwaliła po dłuższej, chwilami bardzo burzliwej dyskusji, następującą rezolucję w sprawie palestyńskiej: Nie zajmując zasadniczego stanowiska wobec problemu sjońskiego, egzekutywa międzynarodówki odrzuca wszelki udział (jede Anteilnahme) oraz wszelką odpowiedzialność za udział w propalest. działalności komit. pracującej Palestyny Organizacjom krajowym pozostawia się decyzję, czy udział w powyższej pracy może być poszczególnym członkom dozwolony.

Morderca z Düsseldorfu aresztowany?

Berlin. 13. 5. **Policja kryminalna aresztowała dziś na jednem z przedmieść pewnego 30-letniego osobnika, który wedle istniejących poszlak ma być poszukiwanym od dłuższego czasu mordercą z Düsseldorfu. Przebywał on w Berlinie niezameldowany od 4 tygodni, przedtem zaś bawił przez dłuższy czas w Duesseldorfie i był wielokrotnie notowany w kronikach policyjnych.**

Również w Raciborzu aresztowała policja niejakiego Pausera, silnie podejrzanego o dokonanie morderstw w Duesseldorfie.

Nowy członek komisji mandatowej

Genewa. 13. 5. PAT. Na poufnem posiedzeniu Rady Ligi Narodów mianowano jako następcę dra Kaestla, który wystąpił z komisji mandatowej dra Ruppela, jednego z najlepszych znawców spraw kolonjalnych w Niemczech, członka stałej komisji mandatowej.

—o—

Zuchwałe włamanie do gmachu województwa we Lwowie

Lwów. 13. 5. PAT. Dzisiaj dokonano we Lwowie niezwykle śmiałej kradzieży, mianowicie włamywacze dostali się na III. p. gmachu urzędu wojewódzkiego, gdzie mieści się dyrekcja robót publicznych i rozbili znajdującą się tam kasę, z której zabrali gotówkę w sumie około 20.000 zł.

Klęską pożarów w wojew. białostockiem

Białystok. 13. 5. PAT. W ostatnich dniach na terenie województwa białostockiego szerzą się groźne pożary. Pożary te nie oszczędziły również lasów. M. in. w lasach państwowych w nadleśnictwie Gorczyca wybuchł pożar skutkiem którego spalił się las na przestrzeni 28 ha. W nadleśnictwie Hanczarskiem skutkiem palenia ognia przez pastuchów powstał pożar które go pastwą padło 55 ha młodego lasu i 18 ha starego. Pożar został zlokalizowany przez gajowych i żołnierzy KOP.

Anglja wygrywa 5:0

Londyn. 13. 5. PAT. W ostatnim dniu zawodów tenisowych Polska—Anglja w cyklu rozgrywek o puhar Davisa odbyły się 2 spotkania w grze pojedynczej. Pierwsze spotkanie Lee—Stolarow zakończyło się po ciężkiej walce zwycięstwem Anglika 6:4, 6:2, 8:6, drugie spotkanie Sharpe—Tłoczyński przyniosło pewne zwycięstwo pierwszego 6:2, 6:1, 6:1. W ten **sposób mecz zakończył się porazem czwarty zwycięstwem Anglji 5:0**

OLLY BOEHEIM

Dlaczego on się nie kłania

Siedzieli wszyscy w małej kawiarence; poeta, aktorka, rozwiedziony z nią mąż, jej przyjaciółka, jej kochanek.

Siedzieli pogrążeni w swych myślach, gdy nagle otwarły się drzwi wejściowe i do kawiarni wszedł jakiś wysoki mężczyzna. Usiadł w kąciku i zamówił kufel piwa.

— To jest ten człowiek, który mi się nie kłania, — powiedziała aktorka. — Mieszka on w tym samym domu, w którym ja zajmuję mieszkanie na parterze. Spotyka mnie codziennie na schodach przechodzi obok mnie i... wyobraźcie sobie, nie kłania mi się. Spotykamy się w ten sposób od kilku miesięcy, — to jest doprawdy niegrzeczne z jego strony.

— Jestem pewien, że sama ponosisz winę, — odparł jej były mąż. — Miałaś zawsze przyzwyczajenie nie zwracać uwagi na ludzi przechodzących obok ciebie. Na ulicy jesteś stale zamyślona i nie widzisz nikogo, kto ci się kłania. To bardzo zraża ludzi. Najprawdopodobniej ten pan ukłonił ci się raz, a tyś mu się przez nieuwagę nie odkłoniła, wobec czego nie ponawia więcej prób.

— A ja uważam, że tu inne rzeczy wchodzą w grę, — rzekła jej przyjaciółka. — Wszystkiemu winien jest twój kostjum i twój kapelusz. Czy prawdziwa dama ubiera się tak wyzywająco? Nic dziwnego, że on ci się nie kłania...

— A może ten pan umyślnie na panią nie spogląda, — rzekł z kolei poeta, — ponieważ przypomina mu pani kogoś. Być może, jest pani podobna do jego zmarłej żony czy siostry, albo do kobiety, którą on kochał, a która zmarnowała mu życie. On cierpi z tego powodu i dlatego nie patrzy na panią specjalnie, aby uniknąć bolesnych wspomnień...

— Nie, — zawołał kochanek — jestem zdania, że tkwi tu zupełnie inna przyczyna. On poprostu kocha się w tobie. Cierpi z tego powodu, że musi trzymać się od ciebie zdala i aby nie dać poznać tego po sobie, specjalnie na ciebie nie patrzy...

Wszyscy na chwilę zamilkli, spoglądając w kierunku nieznajomego. Ten w międzyczasie wypił piwo i przywołał kelnera, by zapłacić. Wyjął banknot z kieszeni i przysunął go bardzo blisko do oczu, by zorjentować się o jego wartości. — i wówczas wszyscy zrozumieli, że nieznajomy nie był obrażony, ani zrażony strojem, ani zmartwiony, ani zakochany, ani nietaktowny, — tylko poprostu... krótkowidzem.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

— WIELKIE ZEBRANIE LUDOWE urządziła we wtorek wieczór krakowska PPS w sali Starego Teatru z okazji pobytu w Krakowie przedstawicieli Międzynarodówki Górniczej. Do tłumnego audytorjum przemówili na temat międzynarodowej solidarności proletarjatu: przywódca górników angielskich Cook, poseł niemiecki Husemann, gen. sekretarz górników francuskich Vigne, poseł belgijski Delattre, poseł czeski Brozik i gen. sekretarz górników jugosłowiańskich Arch. Mówcy wskazywali, że jedyną gwarancją utrzymania pokoju między państwami stanowi upadek kapitalizmu i zwycięstwo socjalizmu. Gości witali posłowie Mastek i Stańczyk. Na zakończenie przemawiał powitany z żywiołowym entuzjazmem przez zebranych poseł Liebermann, występując w ostrych słowach przeciw dyktaturze. Poseł Żuławski podziękował delegatom zagranicznym za ich wywody, poczem wezwał zebranych, by byli gotowi do walki o utrzymanie swych praw politycznych. Zgromadzenie miało imponujący przebieg.

— WŁADYSŁAW ORKAN, który od kilku dni bawi w Krakowie i mieszka u p. Pytlińskiej, córki Konopnickiej, zaniemógł nagle ciężko ubiegłej nocy. Stan zdrowia znakomitego pisarza jest bardzo poważny.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 13. 5. 1930. Akcje w zaniedbaniu. Dolar bez zmiany.

Akcje przemysłowe: Chodorów 145.

Papiery procentowe: 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 108.50

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji chwiejnej. Ruch w dalszym ciągu panował o-spały przy nielicznych transakcjach drobną ilością papierów. Chodorów utrzymany, 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna zniżkowo. Bank Polski w pła-cenia 170, Zieleniewski 51, Elektrownia 56.50 bez obrotów. Reszta papierów w zaniedbaniu. Obroty na ogół niewielkie.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Robiono jedynie Cegielskim po kursie 50 mocniej.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja utrzymana. Nastrój spokojny przy dostatecznej podaży. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88 i jedna czw. do 8.89 i jedna czw., czeki bankowo 8.90—8.91. Warszawa dol. 8.88—8.89, czeki 8.89 i pół do 8.90 i pół. Lwów dol. 8.88—8.89, czeki 8.90—8.91. Katowice dol. 8.81 i pół do 8.89 i pół, czeki 8.90 i jedna czw. do 8.91 i jedna czw. Kursnotowania Banku Polskiego pozostał niezmieniony.

Giełda warszawska

Warszawa, 13. 5. PAT. Akcje: Bank Polski 170 i pół, Bank Zw. Sp. Zarobk. 72 i pół, Częstocice 32 i pół, Warsz. Tow. Fabr. Cukr 39, 39 i pół, 37, Lazy 4, Węgiel 52 i pół, Lilpop 28, 28 i jedna czw., Norblin 65, Rudzki 24 i pół, Starachowice 21, 20 i pół, Haberbusch 111 i jedna czw. **Pożyczki:** 4-proc. prem. inwestycyjna 110 i jedna czw., 109 i pół, 110, 5-proc. dolarowa 63 i pół, 61 i jedna czw., 62 i pół, 5-proc. konwersyjna 56, 5-proc kolejowa 51 i pół, 8-proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94. **Waluty:** Dolary 8.88 i pół, 8.90 i pół, 8.86 i pół. **Dewizy:** Londyn 43.34, 43.45, 43.23 Nowy Jork 8.909, 8.929, 8.889, Paryż 34.98 i pół, 35.07- 34.90, Praga 26.43, 26.49 i pół, 26.36 i pół, Szwajcarja 172.58, 173.01, 172.15, Berlin 212.83 i pół

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 13. 5 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 169—169.50, Budapeszt 123.70—124, Bukareszt 4.20 i trzy ósme do 4.22 i trzy ósme. Londyn 34.41—34.51, Nowy Jork 707.85—710.35, Paryż 27.74 i pół do 27.84 i pół, Warszawa 79.35—79.62, Zurych 136.95—137.45, Amreykańskie 704.75—708.75, Niemieckie 168.75—169.35, Angielskie 34.32—34.48, Włoskie 37.12—37.28, Polskie 79.25—79.65 Szwajcarskie 136.60—137.40, Czeskie 20.94—21.06, Węgierskie 123.95—124.35.

Papiery wartościowe: Renta majowa 1.785, Renta lutowa 1.85, Renta koronowa 1.78, Zieleniewskie 42 i jedna czw., Karpaty 4.89, Galicja 27.60.

Giełda zurychska

Zurych, 13. 5 PAT. Paryż 20.27 Londyn 25.11 i jedna czw., Nowy Jork 5.16.90, Belgja 72.10, Włochy 27.10, Berlin 123.32 i pół, Wiedeń 72.89, Praga 15.31 i pół, Warszawa 57.85, Budapeszt 90.30, Bukareszt 3.07.

Sensacyjny konflikt o księcia Karola

Wiedeń, 13. 5. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Bukaresztu, że między regentem księciem Mikołajem, a przywódcą stronnictwa liberalnego Bratianu wybuchł konflikt, ponieważ Bratianu wbrew życzeniu księcia Mikołaja, ogłosł obraźliwe pismo ulotne, skierowane przeciwko księciu Karolowi. „Adverul" donosi, że w rozmowie z Bratianu oświadczył książę Mikołaj, że „nie należy zapominać, iż zaatakowany książę Karol jest ojcem króla i mo m bratem. Jak sobie wyobrażają panowie stosunki osobiste ze mną, wobec obraźliwych ataków przeciwko mojemu bratu?" Rada Ministrów uchwaliła wczoraj wieczór na pięciogodzinnem posiedzenie **konfiskatę ulotki stronnictwa liberalnego przeciwko księciu Karolowi.** Prasę zawiadomiono, że dzienniki, **które się będą zajmowały następcą tronu i komentowały akt 4 stycznia będą natychmiast skonfiskowane.** Filipescu wrócił z Paryża i podaje następujące oświadczenie księcia Karola: **„Tęsknię za ojczyzną i pragnę do niej powrócić, nie chcę jednak być przedmiotem sporów politycznych. Rumunja potrzebuje jedności".**

Napady chuligańskie nie ustają!

Bukareszt, 13. 5. PAT. Z rozmaitych miast nadchodzą wiadomości o napadach chuligańskich studentów na Żydów. Dyrekcja policji zorganizowała specjalną patrol żandarmerji która otrzymała instrukcję aresztowania winnych zakłócenia porządku. *Sąd okręgowy w Jassach zatwierdził areszt 7 Żydów w związku z wypadkami w Targu Promos.*

Organizacja Banku Międzynarodowego

Jak wyglądają pobory dygnitarzy?

Bazylea, 13. 5. PAT. (Szwajc. Ag, Tel.) Dzisiaj rano prezydent Banku Rzeszy Luther i gubernator Banku Francuskiego Moreau, jak również inni członkowie rady administacyjnej Banku Wypłat Międzynarodowych odjechali z Bazylei. Prezydet Banku Mac Gerrah oraz inni członkowie dyrekcji Banku pozostają w Bazylei, aby przeprowadzić ostatnie prace przygotowawcze do objęcia zarządu Banku w dniu 17. maja. Pobory generalnego dyrektora Banku ustalono na 150,000 franków rocznie, pobory prezesa rady administracyjnej na 250.000 franków.

9 górników zginęło w Zabrzu

Katowice. 13. 5. PAT. Uzupełniając wczorajszą wiadomość o katastrofie na kopalni Concordia pod Zabrzem, donosimy, że działalność ratunkową zakończono po sześciu godzinach. **Wszystkich zaginionych robotników wydobyto, jednakże większość nie dawała już znaku życia. Dziewięciu górników poniosło śmierć, a trzech jest ciężko rannych.** Dotychczas nie udało się ustalić czy zachodzi tu wypadek eksplozji gazu, czy też pyłu węglowego. Według ostatnich wiadomości, katastrofa nastąpiła wskutek zawalenia się filaru, bezpośrednio zaś potem wydobywające się gazy węglowe eksplodowały. Wśród zabitych znajdować się ma 7 górników z niemieckiego G. Śląska.

Simla, 13. 5. PAT. **Wicekról oznajmił, iż konferencja ogólna, na której ma być omówiona kwestja przyszłego ustroju konstytucyjnego Indyj, zbierze się w Londynie około 20 październik nika br.**

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

— W Cieszynie zmarł wczoraj nagle na udar serca biskup śląski, ks. dr. Lisiecki. Śmierć nastąpiła w czasie snu.

— B. premjer poprzedniego gabinetu p. Stanley Baldwin jest kandydatem na kanclerza uniwersytetu w Cambridge. Wybory na to stanowisko odbędą się w przyszłą sobotę.

— Z miejscowości Baja (Węgry) donoszą o strasznej zbrodni, jakiej dopuścił się tamtejszy rolnik Józef Berenta który zasztyletował swą żonę, potem toporem ciężko poranił swoich rodziców, a następnie rzucił się do studni, skąd go jednak wydobyli żandarmi.

— Sąd paryski uwolnił od odpowiedzialności literata Jana Tharaudry, który w lutym br. podczas katastrofy samochodwej przejechał przypadkowo poetę Augusta Dorchain.

— W ogrodzie Łazienkowskim w Warszawie zdarzył się wczoraj nieszczęśliwy wypadek: Jeden z robotników, zajęty przy robotach plantacyjnych wspiął się na wierzchołek drzewa i spadł z niego tak nieszczęśliwie że zabił się na miejscu.

Wiedeń, 13. 5. PAT. W obecności prezydenta Rzplitej Austrjackiej Miklasa i kanclerza Schobera otwarta została w Schönbrunnie wystawa z czasów cesarzowej Marji Teresy. Wystawa obejmuje dzieła sztuki świeckiej i kościelnej, oraz pamiętki historyczne i kulturalne z tej epoki.

Wiedeń, 13. 5. PAT, Parlament austrjacki rozpocznie swą sesję wiosenną w czwartek, dnia 15. maja br.

TO I OWO

Henry Ford fabrykuje -- szkoły

Głównym celem — wychowanie konsumenta

Henry Ford założył szkołę wzorową i zmobilizował 100 miljonów dolarów, by przejść do masowej produkcji tego rodzaju szkół. Celem ich ma być wychowanie młodej generacji na wzorowych konsumentów. Ford chce, jednem słowem, produkować nietylko auta, ale równocześnie i kupujących te auta.

Czego się w pierwszym rzędzie żąda od konsumenta? — Pieniędzy! — Uczniowie szkół Forda muszą się więc przedweszystkiem nauczyć dużo zarabiać i dużo wydawać. Uczniowie nietylko nie płacą za naukę, ale nawet pobierają około półtora dolarów dziennie, muszą atoli wzamian za to dać produktywną pracę. Pewną część tych pieniędzy przeznaczona jest na utrzymanie w szkole a reszta pozostaje uczniom do swobodnej dyspozycji. W jaki sposób tę resztę mają wydawać — jest głównym przedmiotem nauki.

Literatura, sztuka, języki, muzyka są to przedmioty zupełnie w szkole Forda nieznane, albowiem chodzi o to, by dziecko w tej szkole nabyło najkonieczniejsze wiadomości, dotyczące zdobywania pieniędzy. Pierwsza szkoła przeznaczona jest dla młodzieży wiejskiej, następne zaś szkoły obejmą i młodzież miejską. Narazie więc 30 chłopców mieszka na farmie i utrzymuje się z własnej pracy, której się przytem uczy.

W szkole Forda niema żadnych planów, żadnych godzin i niema prawie że książek. Zadania obejmują potrzeby codziennego życia, potrzeby farmy. Chodzi głównie o to, by być zawsze czystym, świeżym i chętnym do pracy. Kim był Szekspir, tego uczeń Forda nie potrzebuje wiedzieć, bo Ford nie chce wcale wychowywać uczniów na romantyków. W szkole Forda co trzy tygodnie przychodzi nauczyciel, który udziela najkonieczniejszych „abstrakcyjnych" wiadomości. I sport niema miejsca w tej szkole, kto bowiem fizycznie pracuje, nie musi uprawiać sportu. Dyscyplina w szkole jest bardzo surowa: uczniowie podzieleni są na małe grupy, któremi kieruje kierownik grupy, a nad całą szkołą ma pieczę główny dyrektor. Bezwzględne posłuszeństwo jest kategorycznym nakazem.

Głównie troszczy się Ford o tak zwane racjonalne odżywianie, wychodzi bowiem z założenia, że w przyszłości potrzebna będzie jednolita kuchnia. Ford nie uznaje więc żadnych kaprysów i dąży do wytworzenia jednego typu — żołądka. Rozumie się, że w szkole Forda nie znają ani alkoholu, ani tytoniu, ale też nie uznają żadnych pieprznych przypraw. Nawet sól ograniczona jest do minimum a solniczki ni gdy niema na stole. Cukier też nie cieszy się względami Forda, a największym wrogiem jest Ford łączenia kartofli z mięsem. Albo mięso, albo kartofle — oto hasło Forda. Herbata, kawa, kakao są to rzeczy szkodliwe, a zbawienie przynieść może tylko surowa sałata, którą o każdej porze dnia podaje się do stołu. Na śniadanie otrzymuje się mleko i pieczone jabłko, a na obiad sałatę, jarzynę, mleko i chleb, na kolację sałatę i mięso. Ford dumny jest z tego, że jego uczniowie, przyzwyczajeni do tego wiktu, nie znoszą żadnego innego odżywiania się. Ford chce tem zademonstrować, jak szkodliwą jest zwykła kuchnia amerykańska, ale można raczej po wiedzieć, że Ford tak radykalnie zepsuł swym wychowankom żołądki, że doprawdy dziwić się nie można, że się wzdrygają przed każdą inną kuchnią.

W szkole Forda niema ani jednej kobiety. Uczniowie muszą się nauczyć sami gotować, prać, prasować, cerować. W dniach wolnych od nauki mogą odwiedzać znajomych, ale muszą donieść kierownictwu szkoły, czy w domach tych znajomych są dziewczęta. Kierownictwo prowadzi ewidencję tych dziewcząt.

Szkoła Forda ma dopiero dwa lata. Zobaczymy, jakie wyda rezultaty...

JAKA JEST WARTOŚĆ NOWEGO JORKU

Nader ciekawą statystykę sporządziły władze miejskie miasta New Jorku. Mianowicie wydzieły City, czyli śródmieście z reszty miasta i obliczyły jego wartość. I oto okazało się, że część miasta, w której wre najruchliwsze życie handlowe, która posiada najwyższe i największe domy, która zawiera słynną Walslstreet, giełdę i najbogatsze banki, przedstawia wartość zaledwie **1.130,157.468 dolarów,** podczas gdy reszta miasta pod względem wartości gruntowej oraz majątków i dóbr duchomych, przewyższa City prawie dwudziestokrotnie, przedstawia bowiem **wartość 18.583,987.402** dolarów.

Wolne posady

INTELIGENTNA panna, do jednorocznego dziecka poszukiwana od 15go maja lub od 1 czerwca. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „K. R.“. 4321x

Posad poszukują

MŁODY człowiek, posiadający kwalifikacje we wszystkich pracach biurowych, poszukuje jakiejkolwiek pracy. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Sch. Ger Cedek“. bp648

Nauka i wychowanie

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne, profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42 d. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowośc kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego pisowni, oraz gramatyki polskiej. Po skończeniu świadectwo. — Żądajcie prospektów! 507a

Lokale

POKÓJ słoneczny z osobnem wejściem, dla 2 panów, od 1 czerwca do wynajęcia. Zgłoszenia: Choczner, Brzozowa 12, III. piętro. 691bp

PRZYJMĘ inteligentną pannę jako drugą do umeblowanego pokoju. — Zgłoszenia między godz. 2—3, Dietlowska 15 I. piętro na prawo. 625x

Różne

UNIEWAŻNIAM zgubione weksle na dol. 110‘—, pł. 15 września 1930, — na dol. 110‘—, pł. 30-go września 1930 — i dol. 76‘—. pł. 15 października 1930, wystawione przez A. P. Faklera, Grodzka L. 20. — A. Hotcman.

Sprzedaż

WYTWÓRNIA Kilimów artystycznych, fabryczny skład dywanów orientalnych. Ceny niskie — warunki dogodne. Grünerowa, Kraków, Tarłowska 6, I. piętro, boczna Zwierzynieckiej. 1298x

FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych poleca Wytwórnia firanek, Podgórze, dawniej Traugutta 5. obecnie ul. Rękawka Nr. 3 (tuż obok Rynku podgórskiego). 462x

PRAKTYKANT biurowy z ukończoną szkołą handlową, piszący na maszynie, poszukuje posady. — Łaskawe zgłoszenia: Grünberg, Kraków, — ul. Warszauera 1. 1633cr

KONCYPIENT z praktyką sądową i ośmiomiesięczną adwokacką poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Doktor praw“. 689g

POKÓJ z osobnem wejściem, z utrzymaniem częściowem lub całkowitem, od zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: Danielowa, Długa 33, III. piętro. 681bp

2 POKOJE ładnie umeblowane, — poszukiwane przez młode małżeństwo na kilka miesięcy. Zgłoszenia do Admin. „Now. Dziennika“ pod „Mieszkanie“ 690g

KAMERA, skład aparatów fotograficznych i przyborów — wykonuje wszelkie roboty amatorskie — tego samego dnia. Kraków, ul. Szewska 27, telefon 2298. 1006x

PRENUMERATA:

w Krakowie i na prow. miesięczn	Zł.	6‘00,	kwartal. Zł.	18‘00
w Krakowie z odnoszen. do domu	„	6‘20	„	18‘60
Na prowincji z przesyłką pocztową	„	6‘60	„	19‘80
Zagranicą z przesyłką pocztową	„	10‘00	„	30‘00

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: I. strona 1‘25. — Tekst 1‘—. Nadesłane 0‘75. — Za tekstem 0‘25. — Drobne od słowa 0‘20. Dla poszukujących pracy 0‘10. — Gratulacje 12‘50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7. pod zarządem Maksymiljana Feldmana